POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Rok XI. Nr. 292 (3182). Wilno, Czwartek 25 Października 1934 r. Cena 15 groszy

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY DZIENNIK DEMOKRATYCZNY

Senatorowie centrowi i radykali zgadzają się na reformę ustroju Francji

PARYŻ. (Pat). Prezydjum senackiej grupy demokratycznej odbyło wczoraj posiedzenie, na którem senatorowie Benvenu Martin i Cuminal złożyli sprawozdanie z rozmów odbytych z premjerem Doumergue'm w sprawie rewizji konstytucji.

W obszernej dyskusji wyjaśniło się, że senatorowie radykalni i prezydjum grupy demokratycznej lewicy **nie sprzeciwiają się projektowanej przez premjera zasadniczej reformie ustroju, ale krytycznie ustosunkowują się do wniosku przyznającego atrybucje rozwiązania Izby deputowanych prezydentowi Republiki bez uprzedniego zasięgnięcia zdania senatu.**

W wyniku dyskusji prezydjum postanowiło zwołać plenarne zebranie senackiej grupy demokratycznej, celem określenia definitywnego stanowiska wobec projektu rządowego zmiany konstytucji Zebranie to odbędzie się prawdopodobnie bezpośrednio po kongresie radykałów.

W kołach politycznych uważają, że postanowienie to niesie pewne odprężenie sytuacji wewnętrznej, która ostatnio wydawała się bardzo krytyczna.

PARYŻ. (Pat). Grupa parlamentarna radykałów socjalnych omawiała dziś sprawę reformy państwa. W zasadzie **wypowiedziano się przychylnie** w stosunku do samej istoty **rewizji konstytucji**, ale jednocześnie przyjęto rezolucję **protestującą przeciwko** przyznaniu jednemu człowiekowi **prawa rozwiązania izby.**

Rezolucja ta będzie przedstawiona kongresowi stronnictwa w Nantes

Przygotowania do kongresu francuskiej partji radykalnej

PARYŻ. (Pat.) Wypadkiem politycznym chwili obecnej jest rozpoczynający się w Nantens 31 doroczny kongres partji radykalnej. Uchwały kongresu będą miały poważny wpływ na kształtowanie się w najbliższej przyszłości stosunków politycznych we Francji.

W kongresie weźmie udział około 1800 delegatów, w tem zgórą 200 deputowanych i senatorów. Jednocześnie z kongresem partji obradować będzie kongres radykalnych organizacyj **młodzieży.**

Na otwarciu kongresu **mowę programową wygłosi prezes partji minister Herriot. Referat o reformie konstytucyjnej wygłosi deputowany Cernu, który zgłosił zastrzeżenia co do punktu przyznającego prezydentowi wyłączne prawo rozwiązania izby.**

Reprezentowanemu przez Herriota i jego najbliższych współpracowników kierunkowi przeciwstawi się **opozycja, która wypowie się m. in. za zerwaniem rozejmu politycznego** i za powrotem do normalnych stosunków. Wreszcie inna grupa delegatów reprezentować będzie kierunek kompromisowy, zgadzający się na udział ministrów radykalnych w rządzie pod zgóry określonemi warunkami.

Główna dyskusja polityczna toczyć się będzie w piątek po południu. Rezolucja partji odczytana zostanie w niedzielę.

Podziękowanie za kondolencje

WARSZAWA. (Pat). 22 bm. nadeszła do P. Prezydenta Rzplitej. prof. Ignacego Mościckiego od p. Alberta Lebruna, prezydenta republiki francuskiej depesza następującej treści:

Głęboko wzruszony uczuciami, które Wasza Ekscelencja zechciała mi wyrazić w imieniu narodu polskiego spowodu śmierci Prezydenta Poincarego, proszę Waszą Ekscelencję przyjąć moje serdeczne podziękowania.

(—) ALBERT LEBRUN.

Rozmowy amb. Wysockiego w Rzymie

RZYM. (Pat). Ambasador Rzplitej Wysocki odbył dziś w pałacu Chigi konferencję z włoskim podsekretarzem stanu spraw zagranicznych Suvichem.

RZYM. (Pat). Bawi tu ambasador włoski w Warszawie Bastianini.

Bułgarję zaproszą na konferencję bałkańską

SOFJA (Pat). Turecki minister spraw zagranicznych Ruszdi Bej w przejeździe przez Sofję złożył znamienne oświadczenie, że Bułgarja zostanie zaproszona na najbliższą konferencję państw bałkańskich.

Francja rozpoczyna bezpośrednie rozmowy polityczne z Niemcami

Wizyta ambasadora Francji u Hitlera

BERLIN. (Pat). Dzisiejsza wizyta ambasadora Francji FrancoisPonceta u kanclerza Hitlera trwała bardzo długo. W czasie tych odwiedzin był obecny również minister spraw zagranicznych von Neurath.

Do rozmowy tej przywiązują tutejsze koła polityczne wielkie znaczenie i komentują ją jako pierwszy krok ministra Lavala do nawiązania kontaktu z rządem Rzeszy.

TELEF. OD WŁASN. KORESP. Z WARSZAWY.

Nowa katedra na Wydz. Teologicznym U. S. B.

W ostatnim tygodniu na wniosek Ministra Oświaty Pan Prezydent Rzplitej obsadził szereg wolnych katedr przez zamianowanie nowych profesorów. M. in w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie mianowany został docent **ks. dr. Paweł Nowicki** profesorem nadzwyczajnym Studjum Biblijnego starego Testamentu na Wydziale Teologicznym.

Pogrzeb Poincarego



Kondukt żałobny b. prezydenta Republiki Francuskiej Poincarego w drodze z Panteonu. Za trumną ustawioną na lawecie postępują oficerowie, niosący odznaki zmarłego męża.

Bez plotek nie mogą

Żadne zmiany w rządzie nie są zamierzane

Na łamach prasy endeckiej znowu się zjawiły wczoraj wiadomości o zmianach w rządzie. Tym razem, jako „ofiary" tych zmian wybrano osoby ministra Rolnictwa p. Poniatowskiego i ministra Komunikacji p. Butkiewicza, wysuwając na to ostatnie stanowisko kandydaturę p. Moraczewskiego.

Jesteśmy upoważnieni do kategorycznego zaprzeczenia tej plotce, ponieważ w okresie poprzedzającym zebranie się Sejmu żadnych zmian w rządzie nie będzie, w czasie zaś sesji żadnych precedensów również w tym względzie nie było. Wszystkie więc pogłoski powyższe są bezpodstawne.

Japonja żąda równości w dziedzinie obrony morskiej

LONDYN. (Pat). Propozycje Japonji w sprawie stanu zbrojeń morskich po dzisiejszej konferencji amerykańsko - japońskiej przekablowano niezwłocznie prezyd. Roseveltowi. Japończycy jak stwierdza delegacja amerykańska, kładą największy nacisk na sprawę równości w dziedzinie obrony. Jutro przewidywane są rozmowy amerykańsko - brytyjskie na temat propozycyj japońskich.

Nie chcą wspólnego frontu z komunistami

LABOUR PARTY W ANGLJI.

PARYŻ. (Pat.) Agencja Havasa donosi z Londynu: Komitet Wykonawczy Labour Party odrzucił propozycje odbycia rokowań z partją komunistyczna oraz organizacjami skrajnej lewicy, celem stworzenia t. zw. wspólnego frontu przeciwko faszyzmowi.

SOCJAL - DEMOKRACI W SZWECJI.

STOKHOLM. (Pat.) Szwedzka agencja urzędowa donosi: Komitet wykonawczy szwedzkiej partji socjal-demokratycznej odrzucił propozycje jakiejkolwiek współpracy z „kominternem" oraz jego sekcjami.

Przedstawiciele szwedzkiej partji socjal-demokratycznej mają przeciwstawić się w sposób kategoryczny wszelkim wspólnym wystąpieniom antyfaszystowskim w łonie sekcyj drugiej i trzeciej międzynarodówki.

Manewrowanie floty Stanów Zjednoczonych

CRISTOBAL. (Panama). (Pat.) Dziś zupełnie nieoczekiwanie przed wejściem do kanału Panamskiego pojawiła się flota Stanów Zjednocz. w liczbie 88 okrętów wojennych. Okręty wojenne zaczęły niezwłocznie przepływać przez kanał, kierując się na ocean Spokojny.

Oczekują, że przejazd całej floty przez kanał nie zajmie więcej niż 40 godzin. Ruch statków handlowych na kanale będzie w tym czasie całkowicie wstrzymany.

Katastrofa samolotowa nad Bałtykiem

Lotników wyratował kuter niemiecki

KRÓLEWIEC. (Pat.) Wczoraj w godzinach popołudniowych zauważono między Palmnikiem a Piławą lecące nad morzem trzy polskie hydroplany. W pewnym momencie jeden z samolotów spadł do morza, drugi opuścił się celem przyjścia mu z pomocą. Trzeci samolot zawrócił i odleciał w kierunku Gdyni. Tymczasem nadjechał niemiecki kuter rybacki, który przypadkowo znajdował się wpobliżu i pospieszył na pomoc obu samolotom. Lotników udało się uratować.

Polski konsul generalny w Królewcu wyjechał natychmiast do Piławy, dokąd przewieziono lotników, by się niemi zaopiekować.

Odpowiedź na zaczepki

W ostatnich dwóch numerach (82 i 83) miejscowego pisma litewskiego „Vitiaus Rytojus" zamieszczono listę osób narodowości litewskiej, ukaranych grzywną przez Komisję Sanitarną Miejską za wykroczenia przeciwko przepisom porządkowym i sanitarnym. Pismo zapytuje czy Komisja Sanitarna, wykazując tak znaczną aktywność, nie dopatrzyła się również podobnych wykroczeń u obywateli miasta innych narodowości. Na to pytanie dają odpowiedź twierdzącą notatki kronikarskie we wczorajszych numerach dzienników miejscowych. Komisja kontynuuje swoją lustrację i nakłada grzywny wszędzie tam, gdzie znajduje na to powody, a więc nietylko u Litwinów.

Nie zwykliśmy omawiać w tem miejscu podobnych spraw życia codziennego naszego miasta. Tym razem jednak owe drobiazgi dają asumpt do kilku uwag ogólnych, które mogą posłużyć pożytecznem wyjaśnieniem. Najlepiej jest bowiem w pewnych sytuacjach stawiać sprawę **jasno i bez obsłonek.**

Nasze władze są raczej liberalne w zakresie czystości i zewnętrznego wyglądu miasta. Zapewne przeszło 90% domów i podwórek wileńskich nie odpowiada wymogom obowiązujących w tej mierze przepisów, czyli tyleż wileńskich kamieniczników i administratorów mogłoby na upartego płacić grzywny. Ale oto władze zabrały się przedewszystkiem do Litwinów, poczynając od kamieniczników i kończąc na dozorcach. Coś w tem jest niezwykłego...

I my jesteśmy tego zdania, że poza względami sanitarnemi i im podobnemi wchodzą tu w grę **inne jeszcze** przyczyny. Zdaje się, że będzie słusznem poszukać tych przyczyn „po tamtej stronie".

Niezbyt dawno doszły tu wiadomości z Kowna o dwukrotnem nałożeniu grzywny w trybie administracyjnym na polskie pismo ludowe „Chata Rodzinna" w łącznej kwocie 800 litów. Pierwsza grzywna nastąpiła **za opis grobu matki Marszałka Piłsudskiego** w Sugintach (podług artykułu T. Katelbacha w „Gazecie Polskiej"), druga — **za powiastkę w dodatku dziecinnym** tegoż pisma o dyspucie nauczyciela — Litwina z polskiem dzieckiem, które nie godziło się z tezą, że, będąc urodzone w Litwie, jest litewskiem. Dotkliwe te kary podcinają byt pisma ludowego, rozporządzającego bardzo skromnemi zapewne środkami, a motywy tych represyj (szczególnie pierwszej) są prowokacją uczuć narodowych polskich. Polska — jak to oświadczył niedawno Min. Beck — szanując inne narody, wymaga od nich szacunku dla siebie. Kto tej pozytywnej zasady wzajemności nie respektuje, naraża się na to, że go dosięgnie ta sama broń, którą wojuje. Grzywny administracyjne, nałożone na Polaków w Litwie za ich wierność i stałość uczuć narodowych, mogą władze polskie ściągnąć od Litwinów w Polsce, którzy z wiernością dla swego narodu także się nie kryją. Szanse mogą być z łatwością wyrównane.

Konflikty polityczne rozstrzyga zazwyczaj stosunek i napięcie sił politycznych zaangażowanych przez obie strony. Litwa, utrzymując wszelkiemi środkami stan konfliktu z Polską, powinna się liczyć z tem, że jej agresywne posunięcia **nie pozostaną** — wbrew temu, co bywało w przeszłości — bez odpowiedniej reakcji. Gnębienie własnej ludności polskiej pod płaszczykiem stanu wojennego jest **także** agresją w stosunku do państwa polskiego.

Państwo polskie ma pełne prawo o tyle respektować narodowe potrzeby i interesy swoich obywateli — Litwinów, o ile Litwa to czyni względem swoich obywateli — Polaków. Nie mamy powodu do żadnych pod tym względem **jednostronnych** koncesyj.

Istnieją inne jeszcze objawy szykanowania Polaków w Litwie. W pow. Jeziorskim władze litewskie stale odmawiają nielicznym organizacjom polskim pozwoleń na zebrania. Motywem służy **obawa o bezpieczeństwo(!)** petentów, którym ma rzekomo zagrażać niechęć ludności do swoich współobywateli — Polaków. Perfidję tego motywu zrozumie każdy, kto zna istotny stosunek ludności litewskiej względem miejscowych Polaków istniejących dotąd, mimo usiłowań władz i pewnych organizacyj, aby go zastąpić uczuciem nienawiści. Nie zdziwimy się wcale, jeżeli władze polskie użyją tych samych motywów, odmawiając organizacjom litewskim u nas pozwoleń na ich zebrania. Stosowanie retorsyj względem własnych obywateli nie jest czynnością przyjemną i powinno być utrzymane w granicach możliwie ściśle odpowiadających zaczepkom. Ale pedagogika polityczna, tak jak i każda inna ma sposoby i środki, które mimo że są przykre, osiągają cel pożądany.

Testis.

Zamykanie kościołów, wysiedlanie biskupów

Akcja antykatolicka w Meksyku zaostrza się

MEKSYK. (Pat). Jak donoszą ze stanu Guerroro, tamtejsze władze stanowe wydały zarządzenie, aby biskup i wszyscy duchowni katolicy opuścili w ciągu 72 godzin terytorjum tego stanu. Duchowni ci stoją pod zarzutem pogwałcenia konstytucji.

W stanie Chihuachua władze stanowe poleciły zamknąć kościół, w którym prowadzone było potajemnie seminarjum duchowne. Przy wkroczeniu policji znajdowało się w kościele 72 seminarzystów, którzy wraz z księżmi usunięci zostali niezwłocznie z budynku.

Dziennik katolicki Palabro donosi ze stanu Colina o zamknięciu tam ostatnich dwuch kościołów i wysiedleniu wszystkich duchownych.

Holendrzy — drugie, Amerykanie — trzecie miejsce

zdobyli w locie Londyn — Melbourne

MELBOURNE. (Pat.) Lotnicy holenderscy Parmentier i Moll wylądowali w Melbourne o godz. 0,52 zajmując w ten sposób drugie miejsce w wyścigu Anglja—Australja. Lot ich trwał 3 dni 18 godzin 24 minuty i 6 sekund.

Lotnicy Turner i Pangourn wylądowali w Melbourne o godz. 3.36 to jest w 2 godziny 44 min. po wylądowaniu Parmentiera.

LONDYN. (Pat.) Obecna sytuacja w wyścigu powietrznym Anglja—Australja przedstawia się następująco: trzy aparaty angielski, holenderski i amerykański przybyły już do Melbourne kończąc w ten sposób wyścig.

Jedna maszyna angielska uległa we Włoszech nieszczęśliwemu wypadkowi, w którym obaj lotnicy postradali życie. Sześć samolotów wycofało się, w tem dwa angielskie, jeden Mollisonów, jeden holenderski, jeden z Nowej Gwinei, jeden australijski, jeden amerykański. 10 aparatów kontynuuje lot. Z liczby tej jeden samolot brytyjski przeleciał już nad Tomor. Jeden duński i dwa brytyjskie znajdują się w Indjach Wschodnich, dwa brytyjskie w Indjach Zachodnich jeden amerykański i jeden australijski dotarli dziś rano do Indyj Zachodnich. W tyle pozostają jeszcze dwa aparaty brytyjskie, jeden z nich wskutek uszkodzenia znajduje się na Cyprze.

ALLAHABAD. (Pat.) Lotnik duński Hansen wylądował tu o godz. 3.30. Stodart wystartował z Allahabad do Kalkuty o godz. 5.31.

Małżeństwo Mollison przed startem do lotu Londyn — Melbourne. Jak donoszą depesze Mollisonowie nie ukończyli lotu



Inauguracja wielkich robót urbanistycznych w Rzymie

RZYM. (Pat.) W tych dniach premjer Mussolini dokonał inauguracji wielkich prac urbanistycznych mających na celu rozbiórkę wielu domów i regulację całej dzielnicy miasta, w której znajduje się mauzoleum imperatora Augusta t. zw. Augusteo starorzymska budowla wzniesiona przed 2 tys. lat. Roboty przewidują rozbiórkę stu kilkudziesięciu domów oraz regulacje kilku okolicznych ulic. Prace te mają nietylko znaczenie historyczne i archeologiczne ale przyczynią się również do unowocześnienia Rzymu.

Po zakończeniu robót otwarta będzie perspektywa na jeden z najpiękniejszych kościołów rzymskich San Carlo, znajdujący się wpobliżu mauzoleum.

Król włoski zwiedza posiadłości w Afryce

PORT SAID. (Pat.) Przybył tu król włoski Wiktor Emanuel, który udaje się na zwiedzenie posiadłości włoskich w Afryce.

Aresztowanie b. ministra Jugosławji

BIAŁOGRÓD. (Pat.) Prasa tutejsza donosi o aresztowaniu byłego ministra Pribicewicza.

Aresztowanie to pozostaje w związku z zamachem marsylskim. Pribicewicz był wybitną osobistością polityczną przed wydaleniem go z kraju, co nastąpiło w roku 1930. Piastował on wielokrotnie stanowisko wrządzie jako minister sprawiedliwości. Po wyjeździe z Jugosławji rozpoczął on jawną agitację przeciwko panującemu w Jugosławji systemowi.

Aresztowanie konsula peruwiańskiego w Poznaniu

POZNAŃ. (Pat.) Dziś na polecenie sędziego śledczego przeprowadzono rewizję w domu Wacława Wrześniewicza konsula honorowego peruwiańskiego. Po kilkugodzinnej rewizji sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania Wrześniewicza.

Nominacja nowych profesorów

WARSZAWA. (Pat.) W ostatnich tygodniach Prezydent Rzplitej zamianował następujących profesorów: Docenta dr. Jerzego Kaulbersza profesorem nadzwyczajnym fizjologji na wydziale lekarskim U. J. w Krakowie, docenta księdza dr. **Pawła Nowickiego profesorem nadzwyczajnym studjum biblijnego starego testamentu na wydziale teologicznym U. S. B. w Wilnie,** docenta dr. Kazimierza Burzyńskiego profesorem nadzwyczajnym mechaniki technicznej na wydziale mechanicznym politechniki lwowskiej i docenta dr. Włodzimierza Antoniego Mozołowskiego profesorem nadzwyczajnym chemji lekarskiej i patologji w akademji weterynaryjnej we Lwowie.

—o[]o—

Polacy na kopalniach francuskich

Jak wynika z ostatnich obliczeń, w górnictwie na terenie zagłębia północnego **we Francji zatrudnionych jest obecnie przeszło 58.000 Polaków.**

Stosunek liczby Polaków do ogólnej liczby górników waha się na poszczególnych kopalniach od 20 do 75%.

Kronika telegraficzna

— **NA ODCINKU PEKIN — MUKDEN** bandyci wykoleili pociąg. Pomiędzy eskortą wojskową a napastnikami wywiązała się strzelanina, podczas której wiele osób zostało zabitych i rannych. Bandyci uprowadzili 5 obywateli mandżurskich i 2 Japończyków.

— **W RUMUNJI ZDERZYŁY SIĘ W POWIETRZU** 2 samoloty wojskowe. Pilot jednego z nich spadając został zabity na miejscu. Drugi lotnik zdołał zeskoczyć ze spadochronem i ocalał. Oba samoloty są doszczętnie rozbite.

— **TAJFUN.** Z Manilli donoszą, iż nad wyspą Luzen przeszedł wczoraj tajfun, który wyrządził szkody na setki tysięcy dolarów. Tysiące ludzi znajduje się bez dachu nad głową. ... osób zostało zabitych.

— **REKORD SZYBKOŚCI LOTU.** Lotnik Angello pobił swój własny rekord światowy szybkości lotu na wodnopłatowcu ustalając na przestrzeni 12 km. szybkość przeciętną 709 km. 3[illegible] m.

Poprzedni jego rekord wynosił 682 km 403 m.

— **TRAGICZNY MECZ BOKSERSKI.** Dwaj zawodowi bokserzy Ferrari i Populo walczyli w Zurychu. Mecz zakończył się tragicznie. Ferrari pokonany został w 10 rundzie przez k. o. z którego nie przyszedł do przytomności. Przewieziony z ringu do szpitala zmarł.

— **REKORD ŁODZI PODWODNEJ.** Włoska łódź podwodna Galileo Ferraris zanurzyła się wczoraj na głębokość 190 m. i pozostała na tej głębokości przez godzinę, bijąc w ten sposób rekord głębokości i czasu zanurzenia.

— **OJCIEC ŚWIĘTY** przyjął na prywatnem posłuchaniu katolickiego biskupa sufragana Premboszcza.

— **Gwałtowny huragan** zniszczył wiele budynków w mieście i okolicy. (Maryvill w Ameryce). Największe zniszczenia zanotowano w położonym nad miastem obozie ochotniczej służby pracy. Z pośród znajdujących się w obozie trzy osoby poniosły śmierć a około 40 jest rannych.

— **PARALIŻ DZIECIĘCY.** W Finlandji panuje dalej epidemja paraliżu dziecięcego. Codziennie rejestrowane są nowe wypadki choroby.

ZASADNICZE PRAWDY

Żyjemy w czasie kalejdoskopijnie zmieniających się struktur społecznych. gospodarczych. Tempo zmian jest niejednokrotnie oszałamiające i — dezorjentujące.

I dlatego pożyteczną jest rzeczą, gdy od czasu do czasu ktoś nam przypomni, ktoś wskaże na fundamenta etyki naszego życia zbiorowego. te podwaliny, które w wirze zdarzeń i przemian nie ulegają właśnie zmianie. A że są takie prawdy niezmienne — wszyscy przecież wyczuwamy. Zamglone są one przemijającemi zjawiskami, często dla przeciętnego obywatela niedostrzegalne. Trzeba się więc do nich dostać i dotrzeć do nich. Stanowią bowiem jakby analogję do niewzruszalności katechizmowej dziesięciorga przykazań. które stanowią fundament naszych wierzeń religijnych. Również i w dziedzinie zbiorowego życia społecznego, naszej pracy obywatelskiej i państwowej. znajdujemy trwałe nakazy, stałą miarę, niezależną od aktualnych fluktuacyj.

Dobrze się więc stało, że prezes Bloku Bezpartyjnego, pułkownik Walery Sławek w przemówieniu, wygłoszonem w Katowicach. sięgnął do tych prawd. tych filarów etyki publicznej. tych zasadniczych zagadnień. które niestety jakże często zasypuje lotny piasek przemijających haseł aktualnych, a trzeba je koniecznie dobyć na wierzch, by stanowiły dla społeczeństwa i busolę orjentacyjną i jedyną miarę wszelkich poczynań.

Pułkownik Sławek był jednym z tych, którzy całe życie, od zarania młodości, spędzili w służbie dla idei państwowej. Cóż więc dziwnego, że umysł jego przedewszystkiem reaguje na następujące zagadnienia: jakim winien być stosunek obywatela do państwa, co dotychczas w tym stosunku jest cieniem i zaporą, a co czynić trzeba, aby sharmonizowały się w idealnej jedności te dwa czynniki: obywatel i państwo.

W czem więc upatruje pułk. Sławek braki, jakie widzi przywary?

Stwierdza więc przedewszystkiem „dziwną jakąś bezradność", ciągłe „wołanie o pomoc", nieumiejętność „odnajdywania własnym rozumem i własną inicjatywą" dróg, wiodących do czynu, do samodzielności. Skąd to się bierze? Z opacznego zupełnie pojmowania roli państwa. Ono to —sądzą ci ludzie — ma za nich działać, ono wszystko wykonywać, troszczyć się, myśleć, przewidywać. A obywatelowi wystarczy, jeśli będzie żądał, lub... ulegał szumnym obietnicom, z jakiemi doń podchodzą agitatorzy partyjni, obiecujący mu raj na ziemi, byle tylko... oddał im swą kartkę wyborczą.

Oto główne źródło tej dezorjentacji i tego niewłaściwego stosunku do państwa, jakie dostrzega tak bystry analityk rzeczywistości, jakim jest prezes Sławek.

Droga, wiodąca z tego zupełnie niewłaściwego ustosunkowania się do państwa, jest prosta i wskazuje ją płk. Sławek w słowach równie kategorycznych jak jasnych.

— Od wszystkich obywateli — powiada — mamy obowiązek żądać, aby każdy swoim trudem. swoim wysiłkiem, swoją pracą tę naszą wspólną siłę zbiorową, naszą zdolność do stawiania czoła przeciwnościom. słowem, wszystkie nasze pozytywne wartości rozbudowywał.

Tezę tę naczelną zdołamy urzeczywistnić, wcielić w nasze życie zbiorowe. pod dwoma warunkami.

Jeden z nich apeluje do naszego zmysłu rzeczywistości, drugi do poczucia etycznego. Pułkownik Sławek bardzo ściśle rozgranicza oba te warunki i każdy z nich określa z taką jasnością, że nie powoduje ona żadnych nieporozumień interpretacyjnych.

A więc: apel do zmysłu rzeczywistości. O cóż tu chodzi? Że szczęśliwie minionego bezpowrotnie okresu pierwszych lat naszej wolności pozostał pewien osad, który zmąca naszą rzeczywistość. Jest to „tendencja malowania jakiegoś raju przyszłego, pisania programów i przekonywania ludzi, że będzie idealnie na świecie, jeśli życie zostanie wedle tych programów zorganizowane". Te „szyldy" — jak je piętnuje pułk. Sławek — przesłaniają rzeczywistość i one to muszą znikać z życia naszego publicznego. Znachory, szafujący „zbawczemi receptami", są szarlatanami, których rola musi się skończyć.

Drugi warunek: właściwy dobór ludzi, warunek więc spoczywający na płaszczyźnie etyki ludzkiej i moralności życia publicznego. „Za dużo jest ludzi — stwierdza pułk. Sławek — którzy chcieliby za swą pracę uzyskać jakąś zapłatę w formie orderu, posady, mandatu, koncesji,,. Zadużo tych. co stale i zawsze mają na ustach: „ale co ja na tem zarobię?" Eliminacja tego elementu z życia zbiorowego jest kategorycznym imperatywem oczyszczenia go i sprowadzenia na tory uczciwej i rzetelnej pracy.

Oto, co pułkownik Sławek powiedział w Katowicach, a co musi dotrzeć do każdego obywatela od Olszy po Zbrucz i Dzisnę, od Karpat po Bałtyk. Powiedział bowiem prawdę. Żadne „rewelacje". Żadna kunsztowna nadbudowa do ideologji obozu niepodległościowego i państwowego. Nic więcej, jeno dotarcie do podwalin niewzruszonych, do fundamentów etyki życia zbiorowego.

Jest to również czynem. Uprzątnąć naloty demagogiczne, usunąć mgły dezorjentacji, a obnażyć szereg niezmiennych prawd i niewzruszalnych kanonów zbiorowego życia — to czyn doniosły i ważny, to zarazem przysługa, oddana zabłąkanemu w labirynt przeróżnych orjentacyj obywatelowi.

M.

Z międzynarodowej wystawy plastyczek



W Instytucie Propagandy Sztuki otwarta jest II Międzynarodowa Wystawa Plastyczek. Wystawa ta, którą zainteresowały się kulturalne koła także w innych ośrodkach Polski, będzie z Warszawy przeniesiona do Łodzi. Na zdjęciu obraz malarki włoskiej Leonetty Cecchi Pieracuni p. t. „Ptak oswojony".

Polski wieczór literacki w Helsingforsie



W tych dniach odbył się w Helsingforsie polski wieczór literacki pani Charlotte Lilius, wybitnej literatki i jednej z najsławniejszych fińskich recytatorek. Program wieczoru obejmował utwory współczesnej polskiej prozy i poezji. Po koncercie odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem. wydane na cześć p. Lilius. Na zdjęciu pani Lilius w towarzystwie posła Rzeczypospolitej Charwata i jego mał-żonki na przyjęciu w poselstwie polskiem.

Stan nauki na Białorusi sowieckiej

„Białoruska Krynica" podaje ciekawe szczegóły o stanie białoruskiej nauki na Białorusi Sowieckiej.

Z opisu wynika, że jakkolwiek na Białorusi naukowych zakładów nie brak, to jednak znaczenie ich dla nauki jest nikłe. Brak wiedzy ogólnej u uczni, studentów, pedagogów a nawet i współczesnych świeżo-kreowanych „czerwonych profesorów".

Brak kwalifikowanych pedagogów i kompletny analfabetyzm wykładowców pracujących w dziedzinie historji i geografji zmusił białoruski komisarjat oświaty do utworzenia wydziałów: historycznego przy białoruskim państwowym uniwersytecie i geograficznego przy mińskim pedagogicznym instytucie.

Prezes Białor. Akad. Nauk P. Horyn pisząc o otwarciu wydziału historycznego mówi:

„Poważnym brakiem przy wykładach historji w szkołach średnich jest niemal zupełny brak wykładów historji Białorusi. Np. na zapytanie, które miejsce zajmuje historja Białejrusi w ogólnych wykładach historji na 107 wykładowców 104 odpowiedziało nie wykładamy wcale".

Z geografją też sprawa stoi nie lepiej Prof. Łojko. dziekan nowoutworzonego wydziału geograficznego pisze:

„...Przygotowanie geografów w Białor. Sow. Soc. Rep. do 1933 r. wogóle nie istniało a wykładane geograficzne dyscypliny w Wyższych Zakł. Nauk. i technikach odegrywały rolę służbową jako dyscypliny ogólnokształcące. Nie dziw, że na kursach przygotowawczych na wykładowców historji i geografji w piśmiennej pracy ani jeden z kursantów nie dał zadawalniającej odpowiedzi na pytanie: nazwać związkowe i autonomiczne republiki ZSSR i ich stolice...".

To samo pismo przytacza list studentów Białoruskiego Państwowego Technicznego Instytutu (w Mińsku) w którym autorzy uskarżają się na brak rozkładu zajęć, profesorów laboratorjów i tematów do prac dyplomowych.

O.

Polska pragnie dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami

Wywiad z posłem Januszem Radziwiłłem

BUDAPESZT. (Pat). „Az Est" ogłasza wywiad z prezesem komisji spraw zagranicznych Sejmu Januszem Radziwiłłem.

Poseł Radziwiłł oświadczył, że politykę polską cechuje dążność do ustalenia pokoju, co Polska chce na każdym kroku zaakcentować i jak to już wykazało porozumienie z Niemcami, Sowietami, dąży do nawiązania dobrych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

Nawiązując do pobytu premjera Gömbösa w Warszawie poseł Radziwiłł oświadczył że miał on na celu nawiązanie stosunków kulturalnych i gospodarczych.

Francuski reportaż o Polsce

Dość dużo jeździ po naszem państwie rozmaitej narodowości ludzi, rozmaitych wieków i płci. A potem piszą „wrażenia". Zwracamy zwykle uwagę na te, które nam są bardzo nieprzychylne, albo trafne. Wszystkich niepodobna notować. dziś podajemy tłumaczenie wrażeń p. Pierre Bost o Wilnie (reportażu w tyg. „Marianne") z jego podróży przez 20 dni po Polsce, zajmującego ze względu na wyjątkowo trafne zrozumienie konfliktu polsko-litewskiego.

„W Warszawie pokazano mi", pisze p. Bost, jednego pana i objaśniono że „to Litwin, ale przyjeżdża często do Warszawy", ton tej informacji mówił wyraźnie „choć to Litwin ale miły człowiek". Bo stosunki pomiędzy temi narodami dalekie są od życzliwości! Chociaż granice Polski są bardzo mocne, jednak muszą się konsolidować, od strony Litwy właśnie najstaranniej tego pilnują. Wilno, ostatnie miasto polskie... nie powiedzmy tego wobec Litwina, zaraz wytłumaczy, że uważają teraz i zawsze Wilno za swoją stolicę, że Kowno jest nią prowizorycznie i t. p. manifestują uczucia. Polacy nie bardzo lubią tego genre'u i w rezultacie niema granicy pomiędzy temi państwami. To znaczy, jest, ale się jej nie przechodzi. Mur chiński. druty kolczaste, transzeje! Jest linja kolei: zamarła na przestrzeni 500 km. nie przechodzi się, ani przejeżdża. jeśli trzeba przedostać się wzajemnie, to zamiast we dwie godziny z Wilna. trzeba przez Łotwę wędrować 24. do Kowna. co więcej listów też tam nie przyjmują z polskiemi znaczkami. Nie chciałem temu dać wiary. Ale fakt. Trzeba listy posyłać z Łodzi do Kowna przez Gdańsk, można przez Barcelonę czy Mauntoban...

I tak. Wilno, które jest od granicy litewskiej o sto km., jest w istocie o tysiąc. I wogóle daleko od wszystkiego. Teraz byłem naprawdę gdzieś na Wschodzie... słowo luźne, znaczące wiele. Prostą drogą 400 kilometrów biegnie pociąg z Warszawy. Płasko, płasko. czy to step? Myślę że tak. Znikają miasta i miasteczka, stacje z belek (gdzież on widzi te belki w eleganckich dworcach na tej linji?) czasami lasy. Gdzieś tu znajduje się 7 tys. kilometrów kwadrowych lasów Białowieży, ostatniej puszczy dziewiczej w Europie, posiadającej jeszcze bizony (żubry). Biedne stworzenia, wojna była dla nich fatalna. 500 zginęło, ale Polacy nie chcieli mieć puszczy bez żubrów i teraz odradzają rasę z szczęśliwym wynikiem.

Przybywam do Wilna w suchy, słoneczny dzień, przepojony żółtem, zimnem światłem, nieznanem mi znikąd. A przy wyjściu na peron od miasta myślę o Wenecji. Dlaczego? Bo Wilno i Wenecja są jedynemi miastami gdzie używają sposobów komunikacji, jakich nigdzie niema. Tam gondola. tu fiakry... tak. niech będzie że to fiakry. te powoziki na wydętych gumach kół, ciągnionych przez konika... ubranego w tę obłącz znaną z obrazków rosyjskich (Gdzie on to widział, kiedy od kilku lat duhy są zniesione?).

Gumy są potrzebne z powodu bruków, które składają się z dzikich. polnych. okrągłych kamieni. Spacerować po Wilnie pieszo. to znaczy nie móc nic widzieć, bo jakże patrzeć. kiedy każdy krok to problem równowagi? I to nadaje miastu piętno. Pojąć trudno, by miasto o przeszło 200 tys. ludności (jak Havre). miało do tego stopnia charakter wsi. Z okien mego pokoju. widzę dziedziniec iście folwarczny: kury zbierają ziarno. a kiedy poprosiłem o kąpiel. człowiek do posług wziął siekierę i poszedł narąbać drzew... Ale cóż to za piękne miasto!

Uważałem często. że barok i rococo zyskują. gdy są podane w masywnych dozach. Gdy tego jest mało. to męczy. gdy dużo. wzrok wypoczywa. Jeśli się ma do czynienia ze złym smakiem, trzeba by przeszedł granice. wtedy staje się możliwy do zniesienia, a właśnie przez swe nagromadzenie. kościoły wileńskie imponują. Tylko kościoły się widzi: jedne opuszczają wędrowca a zaraz drugie się pokazują. W tem mieście pokręconem. stworzonem ze spadów. dolin, dziur. perspektywy otwierają się i zamykają, dzwonnice ukazują się nad dachami. portyk na zakręcie. Tam dźwięk dzwonów. ówdzie zapach kadzidła... Mieszkańcy pewnie znają je po imieniu. ale

Najgenjalniejszy trick carskiego szpiegostwa

Dawno już przestało uchodzić szpiegostwo za synonim łajdactwa. Dawno przestało budzić dreszcz zgrozy i oburzenia. Lata wielkiej wojny, przewartościowując tyle walorów przewartościowały również haniebny dotąd proceder szpiegowski, nadając mu aureolę bohaterstwa i poświęcenia, a w najgorszym razie — zastępując obrzydzenie do szpiegów i szpiegostwa uznaniem i podziwem. Jeżeli się mówi dziś często — za Boyem-Żeleński — o odbronzowianiu posągów w danym wypadku można mówić o procesie odwrotnym o wybronzowieniu szpiegostwa i dźwignięciu na piedestał.

Szpiegostwo znalazło nawet po wojnie swego Plutarcha. Jest nim Bernsdorf. Jego głośna książka o szpiegach wielkiej wojny rozeszła się w wielu językach i wielu wydaniach. Szpiegów spopularyzowało też kino (chociażby „X 27"), spopularyzował teatr (np. „Fräulein Doktor"). Dokoła nazwisk szpiegów wić się zaczęły legendy. Czyż nie legendarną postacią jest pułkownik Lawrence, tancerka Mata Hari kpt. Reilly, płk. Redl?

Zasłynęło szeroko w całym świecie szpiegostwo niemieckie i angielskie. W imię sprawiedliwości poinformujemy dziś naszych czytelników o genjalnym, może najgenjalniejszym tricku szpiego nieistniejącego już dziś wywiadu carskiego. Będzie tu mowa o niejakim baronie Bakitinie. Informacje o tym człowieku, który ocalił armję rosyjską przed drugim Tannenbergiem czerpiemy nie z żywotów sławnych szpiegów Berndorfa, a z książki b. sztabs kapitana carskiej armji, obecnie emigranta w Wiedniu, Mikołaja Szadkiego. Oczywiście odpowiedzialność za prawdę naszego opowiadania spada na b. sztabs-kapitana.

BARON BAKITIN.

Arystokrata rosyjski baron Bakitin wypłynął już w 1912 r., a więc na dwa lata przed wojną na widownię życia dworskiego i towarzyskiego w wesołym Wiedniu. Obdarzony miłą powierzchownością i znacznemi środkami pieniężnemi, a przytem posiadający wszelkie walory towarzyskiego obejścia, baron Bakitin zdołał bardzo szybko podbić sobie serca śmietanki wiedeńskiej socjety. Dzięki ambasadorowi rosyjskiemu w Wiedniu, baron Bakitin dostał się odrazu przed „wielki ołtarz" Burgu. Zręcznie nawiązywał znajomości, zwłaszcza wśród przedstawicieli sfer wojskowych. Miał też Bakitin rzadki talent opanowywania języków obcych. Wprawdzie już po przyjeździe „nad piękny, modry Dunaj" znał baron wybornie język niemiecki: jednak dopiero w Wiedniu nabył swoistej Wiedeńczykom miękkiej wymowy i specjalnego akcentu. Okoliczność ta jednała mu high life wiedeński jeszcze bardziej, a w przyszłości — jak się przekonamy — miała mu oddać ważne usługi.

WOJNA.

Nadszedł rok 1914. Wybuchła wojna. Ambasador rosyjski oraz przedstawiciele Kolonji rosyjskiej w Austrji wyjeżdżają do Rosji. Znika też z widowni baron Bakitin. Oficjalnie wyjeżdża do Petersburga, podobnie jak jego rodacy. Wiedeńscy przyjaciele barona żegnali go z niekłamanym żalem. Oto ubywał z ich grona miły, nieliczący się groszem kompan zabaw, podbojów miłosnych, wiedeńskich rozkosznych szaleństw.

Tymczasem Bakitin bynajmniej granic Austrji nie opuszcza. Zmienia jedynie skórę. Z arystokraty rosyjskiego przedzierzga się na sztabowca austrjackiego. Mundur miał zawczasu przygotowany. Świetnie opanowany akcent wiedeński oraz duży zasób wiadomości fachowych uzyskanych w czasie poprzedniego obracania się wśród wiedeńskiej generalizacji, pozwalają baronowi odegrywać rolę bez specjalnego trudu, zwłaszcza, że z Wiednia się ulotnił, udając się na front.

GROŹNY MANEWR AUSTRJACKI.

Potężna pod względem liczebnym i technicznym armja austrjacka pod wodzą arcyksięcia Ferdynanda, szykowała się do wykonania wielkiego manewru oskrzydlającego w stosunku do znacznie słabszej 5-ej armji rosyjskiej. Rosjanie niczego się nie spodziewali. Stali najspokojniej w obliczu groźnego przeciwnika. Jedynie patrole obu armij toczyły ze sobą zawzięte utarczki.

Arcyksiążę Ferdynand wraz ze swym sztabem opracowali dokładnie plan manewru. Zwiążę się Rosjan sprzodu, pozorując walkę pozycyjną, a tymczasem większe siły austrjackie zajdą armji rosyjskiej z boków i od tyłu. Żywa noga nie ujdzie. Powtórzy się drugi Tannenberg. Niech Niemcy się przekonają, że nietylko Hindenburg potrafi odnosić zwycięstwa.

Wszystkie szczegóły zostały opracowane. Szturm miał się rozpocząć o 2 i pół godz. w nocy z 30 na 31 sierpnia. Chodziło o pośpiech, gdyż Rosjanie mogliby się zorjentować i sprowadzić posiłki lub też cofnąć się, udaremniając w ten sposób osaczenie.

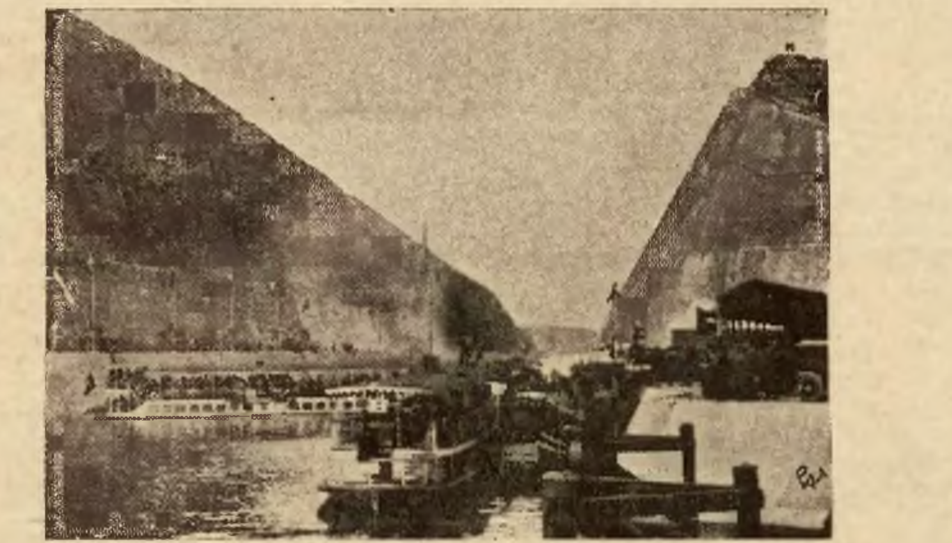
TAJEMNICZY TELEFON.

Na parę godzin przed ogólnym atakiem austrjackim, arcyksiążę Ferdynand kazał się połączyć telefonicznie z kwaterą główną. Rozkaz wykonano. Arcyksiążę osobiście podszedł do aparatu i wziął słuchawkę. Ku swemu zdziwieniu, usłyszał: „Hallo, hallo! Tu kwatera główna. Mówi pułkownik sztabu generalnego X. Mam zaszczyt zakomunikować Waszej Wysokości, że według uzyskanych przez nas wiadomości, Rosjanie wiedzą już o naszych planach. Sprowadzili oni znaczne posiłki. W związku z tem, kwatera główna zaleca Waszej Wysokości działać z największą ostrożnością ewentualnie zapowiedziany atak odwołać". Głos mówiącego miał pieszczotliwy, wiedeński akcent. Napróżno arcyksiążę miotał się i rzucał przy aparacie. Miękki, pieszczotliwy głos pułkownika szt. gen. X. operował cyframi i faktami tak rzeczowemi, że arcyksięciu nie pozostawało nic innego, jak zakląć, cisnąć słuchawkę i szturm odwołać.

Czytelnik łatwo się domyślił, że tajemniczym rozmówcą arcyksięcia był baron Bakitin. Wiedział on o przygotowaniach austrjackich, lecz nie mógł na czas zawiadomić o tem Rosjan. Zaryzykował więc iście genjalny trick z telefonem. Oczywiście, Rosjanie żadnych posiłków nie otrzymali. Posiłki przyszły dopiero w kilka dni potem. Tymniemniej plan powtórzenia Tannenbergu się rozchwiał. Bakitin uratował 5-tą armję rosyjską przed losem armji Samsonowa.

NEW.

Otwarcie nowego odcinka kanału Alberta



W tych dniach król Leopold II dokonał otwarcia nowego odcinka kanału Alberta, łączącego Leodjum z Antwerpją. Kanał ten, którego budowę rozpoczęto w roku 1930 skraca drogę między temi miastami o 127 kilometrów to znaczy niespełna o jedną trzecią. Na zdjęciu nowootwarty odcinek.

Oryginalny spór

Słynna plaża w Coney Island koło New-Yorku, na której tysiączne tłumy korzystają z kąpieli w czasie upałów letnich, stała się widownią wojny pomiędzy dwiema organizacjami administacyjnemi. Z jednej strony występuje Izba Handlowa Coney Island, która twierdzi, że władze administracyjne New-Yorku zaniedbują swe obowiązki i pozwalają, by różnego rodzaju odpadki przepływały i zanieczyszczały wody otaczające plażę. Z drugiej strony departament zdrowia publicznego stanu New York stwierdza, że zielony kolor wód w Coney Island pochodzi wyłącznie z... reflektorów i że publiczność zażywająca kąpieli nie ma się czego obawiać.

Aby rozstrzygnąć ten spór wybrana ma być komisja z pośród obu pokłóconych organizacyj, która osobiście zażyć ma kąpieli na plaży Coney Island i wydać wyrok, czy jest ona zanieczyszczona. Złośliwi twierdzą, iż kąpiel odbędzie się w... maskach gazowych, celem uniknięcia zarazków.

Ilu Francuzów mieszka poza granicami kraju?

W Paryżu otwarty został VI kongres Francuzów z zagranicy. W czasie kongresu ustalono, iż poza granicami Francji mieszka obecnie 250.000 Francuzów. Największa kolonja francuska znajduje się w Belgji, gdzie mieszka 80.000 obywateli francuskich, z czego przeszło 25.000 w Brukseli. W Szwajcarji mieszka 56.000 Francuzów, z czego 22.000 przypada na Genewę. Ilość Francuzów, zamieszkujących kraje skandynawskie jest stosunkowo bardzo niewielka. I tak w Danji jest ich 200, w Szwecji — 160, a w Norwegji — 60.

W Gdańsku przebywa stale 26 obywateli francuskich, 30 w Estonji, 40 w Finlandji i 50 na Łotwie. Francuzi, mieszkający poza granicami ojczyzny są to w przeważającej mierze profesorowie, inżynierowie, handlowcy, kucharze i... maitres d'hotel.

UŚMIECHY I UŚMIESZKI.

Gnębicielka bohaterów Sienkiewicza

Dużo się w ubiegłym roku pisało o „Trylogji" Sienkiewicza. Ujawniło się przy tej okazji, że wielu ludzi nie odczuwa wspaniałego piękna sienkiewiczowskiego świata, zamkniętego w tem dziele, świata, który może nigdy nie istniał. W wojnie o „Trylogję" nikt nie występował zresztą przeciw artyzmowi Sienkiewicza, a artykuły i polemiki w tej sprawie nie zaszkodziłyby autorowi w najmniejszym stopniu.

Natomiast gdyby wielki pisarz żył, mógłby słusznie powtórzyć przysłowie: „Boże chroń mnie od przyjaciół, gdyż od nieprzyjaciół sam się obronię", gdyby mu wpadła w ręce serja wierszy p. t.: „Rycerze w Trylogji Sienkiewicza", ogłoszonych przez p. Annę Słonczyńską. Wystarczy na „chybił trafił" zacytować którykolwiek z nich, aby stwierdzić, że ośmieszają i karykaturują postacie sienkiewiczowskie oczywiście wbrew woli autorki. Np. wierszyk p. t. „Podbipięta".

(modli się, czuwając w oblężonym Zbarażu).

Noc nad Zbarażem — śpią rycerze wkrąg
Pan Podbipięta zamodlony klukł
z Zerwikapturem
swym w dłoni...
i mówi: „Boże! już to dla mnie zrób:
tu, za tym murem
w ustroni!"

Dlaczego miejsce za wałem, w Zbarażu gdzie setki rycerzy obok siebie czeka na atak ma się nazywać „ustronią"? Dlatego, że się to rymuje do „dłoni".

A dalej takie rymki:

(A tam z mroku, jak na hasło, przed swą zgraja
pierwsi jadą, dech już tają, dobiegają
trzej Turcy — — —)

Noc nad Zbarażem: lip upojna woń
Pan Podbipięta tęsknie zwiesił skroń
z wstydem bezwiednym
czy strachem...
i mówi: „Boże wszak ja wzbudzam śmiech
bo ściąć nie umiem nieprzyjaciół trzech:
ściąć ich — za jednym
zamachem!"

W oblężonym Zbarażu najmniej, jak wynika z powieści, czuło się zapach lip. Turcy wcale nie jechali, gdyż nocne natarcie, w którem pan Podbipięta ściął trzech, odbywało się pieszo. Czytelnik zdziwi się dlaczego wielki Litwin miał „tęsknie zwieszać skroń"? Uczynił to dla rymu do słowa „woń".

Albo takie groteskowe wierszydełko, p. t. „Kmicic idzie rozsadzać szwedzką kolumbrynę": (zwrotka 2)

Klasztor odpłynął,
w mgłę się owinął
i niema przy mnie druhów:
lecz się nie waham,
rękami macham:
raz-dwa raz-dwa,
krzepko!

Śpiewaczka Borowska czarowała kiedyś słuchaczy taką piosenką:

„Mama się gniewa, rączkami macha,
A ja się śmieję... cha cha cha cha cha..."

Żeby jednak podobnie zachowywał się Kmicic, to już szczyt fantazji autorki i niesmacznej grafomanji. „Jakie pismo to wydrukowało?" — zapytacie państwo ze zdziwieniem. „Kurjer Warszawski".

Wel.

trzeba chyba dużej pilności, profan zadawalnia się włóczęgą po tem pokrętnem mieście od jednej świątyni do drugiej. Pięknie, sucho, świeci słońce nad tem wszystkiem. Jakież tu zimą musi wicher wyprawiać karambole po tych uliczkach! Aleby się chciało widzieć te wszystkie dzwonnice pod śniegiem, te jezuickie, te wieżowe, te ozdobne. To jakaś wielka świątynia to całe Wilno, otwarta na wszystkie wiatry, miasto wszystkich panów-bogów: prawosławnych, synagogalnych i Tatarów muzułman, którzy przyszli ostatnio do naszego ambasadora w Warszawie, by im pomógł ułożyć piękny list do sułtana Marokka, ich wodza religijnego. Na podłogach kościelnych klęczą babinki zgrzybiałe, obok prawie eleganckich pań, wojskowi jacyś zwiedzają z przewodnikiem.

Oto statua (o Francuzie, obraz Madonny Ostrobramskiej, statua!). Dziewicy, cała ukwiecona, cudowna, przed którą klękają na ulicy z różańcami i długo w zamodleniu klęczą. Ale dość baroku. Jest śliczny kościół w Wilnie: to św. Anny. Nie podobny do niczego co bym znał. Zbudowano go w stylu gotyckim flamboyant, z cegły. Wygląda jakby upieczono jedną wielką czerwoną cegłę, i w niej wypracowano te wszystkie ozdoby. Czysty w linji, dokładny w proporcjach, kościół ma pozór sztuczny, kruchy, jak twór wyobraźni. I pozostaje zachwycający, jakby zastępował swą skromnością i wdziękiem niedostateczność materjału, z którego został zrobiony. Trochę jest wiejski, z tą bliskością mostku i drzewek. Jedna z najbardziej uroczych rzeczy jakie można widzieć w Polsce. Napoleon, który tu przebywał i w sześć miesięcy potem zostawił po cmentarzach wileńskich 15 tys. ludzi, chciał pono zabrać św. Annę do Paryża. Nie sądziłem by miał tak dobry gust.

Pozatem Wilno jest malowniczem miastem, zatopionem w dekoracjach współczesnych, które nazwałbym, niebardzo... Jest to miasto garnizonowe, jak każde w Polsce, przynajmniej na to wygląda, gdyż wojskowych wszędzie dużo, a wojskowy na mieście ma wszędzie ten sam styl. Miasto nie jest piękne (a cóż pisał wyżej), ale nie wygląda smutno. Niema tramwajów (ale autobusy, czemuż ich nie wymienił?) co jest dla miasta o 200 tys. mieszkańców jeśli nie zasługa, to oryginalność. U bram zaczynają się nieprzebrane lasy i pola wiejskie. Po spokojnych wodach Wilji płyną tratwy, po uliczkach, tak wąskich, że brzemienna kotka by się nie przecisnęła, dziadulki w łachach zeszytych sznurkiem prześlizgują się skurczeni we dwoje. W restauracji o boazerjach Louis XV dwóch pięknych oficerów traktuje dwie piękne dziewczyny skomplikowanemi melanżami wódki, a w poprzek ulic wielkie banderole perkalu oznajmiają wyścigi „z totalizatorem".

Tutaj to, w tej ziemi dawnej Litwy, urodzili się: Kościuszko, Mickiewicz, Piłsudski. Trzech bohaterów niepodległości. Mówią, że dlatego, iż Wilno jest położone tak daleko na wschód i tak blisko wyznania prawosławnego. Polacy nagromadzili tutaj tyle kościołów zachodnich, powiedziałoby się: włoskich. Przez refleks obronny, by zaprzeczyć temu niebu, które ma zawsze jakiś cień chłodu, naprzekór geografji. Być może Ludzie tutejsi pono uparci, i to jest taka Marchia, kędy zawsze ludność chciała być sobą i mocno to zaznaczyć. Hen. na końcu linji kolejowej, daleko od wszystkiego ze swemi dzwonnicami i kopułami Wilno pozostaje wielką wioską. Przejazd cudzoziemca wzbudza ciekawość. Bo i prawda? Czegoż może szukać tutaj cudzoziemiec? Polacy przybywają tu może z pielgrzymkami... No więc możecie jechać tam jako turyści. wiem że porwie was ochota powędrować jeszcze w głąb kraju by skonfrontować wasze wrażenia".

Jak widzimy wrażenia p. P. Bost acz powierzchowne, są dość trafne prócz kilku rażących błędów (statua Ostrobramska), ale z tej korespondencji widać co razi i co zadziwia, a co się u nas podoba cudzoziemcom. Nie znaczy to żebyśmy się mieli zaraz do tych gustów stosować, u nich też nas wiele razi, a nie wpływamy na nich by się zmienili. Poco świat ma być cały do siebie podobny, toby dopiero było nudne!

Hel. Romer.

Na Zamku

WARSZAWA (Pat). Prezydent Rzplitej przyjął dziś ministra rolnictwa i reform rolnych Poniatowskiego.

Poseł Haiti złożył listy uwierzytelniające

WARSZAWA. (Pat). 24 bm. o godz. 13 Konstanty Fouchard, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny republiki Haiti, złożył na uroczystem posłuchaniu na Zamku królewskim Prezydentowi Rzplitej swe listy uwierzytelniające.



Kolej walczy z „tajnym handlem"

W związku z artykułem naszym o plagie nielegalnego handlu na kolei, w której to sprawie zamierza interwenjować u władz kolejowych Izba Przemysłowo - Handlowa, zwróciliśmy się do Dyrekcji Okręgu Wileńskiego PKP. z prośbą o bliższe informacje.

Przedewszystkiem należy sprecyzować, co kupiectwo wileńskie nazywa tajnym handlem. Mianowicie: wypadki przewożenia koleją towarów najprzeróżniejszego rodzaju bez opłacania kosztów przewozu. „Tajnym handlem" może się zająć naprz. każdy obywatel, który często jeździ do Warszawy lub z Warszawy do Wilna. Wystarczy gdy zabierze ze sobą na prośbę znajomego kupca paczkę z towarem. Przepisy kolejowe pozwalają mu wieść ze sobą bagaż wagi do 50 klg.

Otóż podobne „grzecznościowe usługi" kupiec wileński, sprowadzający swój towar koleją i opłacający koszta przewozu, nazywa „tajnym handlem". Protestuje przeciwko niemu i żąda, aby Izba Przemysłowo - Handlowa zajęła zdecydowane stanowisko.

Gorzej jest, jeżeli obywatel, skory do „grzecznościowych usług" zabiera ze sobą towar wagi ponad 50 kg. To już kolidnje z przepisami. I w wypadkach tych energicznie zabierają głos władze kolejowe.

Naprzykład kilka dni temu zawiadowca wileńskiej stacji został poinformowany, że w pociągu Nr. 711, przybywającym z Warszawy, pasażerowie wiozą większe ilości owoców egzotycznych. Możemy się domyślić, że informatorem tym był jakiś kupiec konkurent. Zawiadowca stacji zarządził wzmocnioną kontrolę bagażów ręcznych pasażerów tego pociągu i poprosił policję o pomoc. W wyniku zatrzymano 4 skrzynki winogron ogólnej wagi 89 klg. Nazajutrz t. j. 19 bm., potem następnego dnia, wreszcie 21 i 22 bm. powtórzyła się ta sama historja. Zatrzymano kilkadziesiąt skrzynek z winogronami.

Ogółem w ciągu pięciu dni zatrzymano 34 skrzynki winogron o wadze 633 klg. Wiozło to wszystko ogółem sześć osób; trzy osoby prywatne pp. Szlosberg, Łuskin i Hodosz z Wilna i trzy osoby związane z koleją t. j. emerytka kolejowa p. Owsiankowa oraz dwie żony kolejarzy pp. Jackiewiczowa i Mercha. Pobrano od nich 140 zł. 67 gr. opłat przewozowych i karnych.

Plon pięciu dni zachęca do utrzymywania stale specjalnej kontroli bagażu ręcznego. Kontrola ta funkcjonuje obecnie stale na stacji wileńskiej.

Kupiectwo wileńskie ma oczywiście zupełną rację, dążąc do zwalczania „tajnego handlu". Należy też przypuszczać że energiczna akcja władz kolejowych, rozpoczęta niezłym sukcesem, doprowadzi rychło do likwidacji „grzecznościowych usług" i uniemożliwi ten proceder także osobom, posiadającym z tej lub innej przyczyny bezpłatne bilety kolejowe.

Rozporządzenie wykonawcze do ordynacji podatkowej

W dzienniku Ustaw z dnia 23 października r. b. ogłoszone zostało rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ordynacji podatkowej, która weszła w życie z dniem 1-go października r. b.

Rozporządzenie zawiera ścisłą interpretację przepisów nowej ordynacji podatkowej, wskazując skarbowym organom wykonawczym sposoby wprowadzenia w życie nowych przepisów proceduralnych podatkowych.

Rozporządzenie zawiera przepisy co do ilości komisyj odwoławczych oraz ich składu. Komisyj tych będzie 18-cie, po jednej komisji na województwo oraz miasta Warszawę i Łódź. Składać się one będą z 24-ch wzgiędnie 36-ciu członków (w województwach wschodnich 24).

Rozporządzenie ustanawia następujące terminy ukończenia wymiarów: podatku gruntowego do dnia 31-go marca, podatku od nieruchomości, podatku od lokali i podatku od placów budowlanych do dnia 31-go marca; podatku przemysłowego od obrotu: dla osób fizycznych nieprowadzących ksiąg handlowych lub gospodarczych — do dnia 1 maja, dla osób fizycznych prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze do dnia 1 października każdego roku; podatku dochodowego, nadzwyczajnego od niektórych zajęć zawodowych oraz wojskowego, pobieranego w postaci dodatku do podatku dochodowego: dla osób fizycznych nieprowadzących ksiąg — do dnia 15 sierpnia, dla osób fizycznych prowadzących księgi do dnia 1 października; podatku przemysłowego od obrotu i dochodowego dla osób prawnych: podlegających kompetencji izb skarbowych do dnia 31 grudnia.

Rozporządzenie przesuwa też terminy płatności podatku, a mianowicie: a) podatku gruntowego: I rata — do dnia 30 kwietnia, II rata — do dnia 30 listopada; b) podatków — od nieruchomości, od lokali, od placów budowlanych: I rata do dnia 30 kwietnia, II rata — do dnia 31 lipca, III rata do dnia 31 października, IV rata do dnia 31 stycznia następnego roku; c) pod. przemysłowego od obrotu — do dnia 31 maja, zaliczki kwartalnej na poczet tego podatku: za I kwartał — do dnia 15 czerwca, za II kw. — do dnia 15 sierpnia, za III kwartał — do dnia 15 października, za IV kwartał — do dnia 15 lutego następnego roku; d) pod. dochodowego — do dnia 15 września, pod. dochodowego z tytułu różnicy: I rata — do dnia 15 kwietnia, II rata — do dnia 15 czerwca, III rata — do dnia 15 września, IV rata — do dnia 15 grudnia; e) pod. dochodowego od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w terminie 7 dni po upływie miesiąca kalendarzowego, w którym nastąpiła wypłata przez służbodawcę; f) nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych — do dnia 15 września; g) podatku wojskowego, pobieranego w formie dodatku do podatku dochodowego — w terminach płatności podatku dochodowego do dnia 15 września.

Osoby obowiązane do składania zeznań o dochodzie, uiszczać będą przedpłaty w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu: osoby fizyczne do dnia 1 marca roku podatkowego, osoby prawne — do dnia 1 czerwca roku podatkowego. Osoby, obowiązane do składania zeznań o dochodzie, które w wyznaczonym terminie zeznań tych nie złożą, powinny w terminie wyżej wskazanym wpłacić połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Rozporządzenie ustala ściśle kompetencje izb skarbowych i urzędów skarbowych w zakresie umarzania przez nie zaległości podatkowych, opłat stemplowych, oraz zezwalania na ratalną spłatę tych zaległości.

Rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia, przyczem postanowienia o przesunięciu terminów płatności podatków wchodzą w życie z dniem 1-go stycznia 1935 r. Do rozporządzenia dołączonych jest dwadzieścia kilka wzorów formularzy.

Wzdłuż i wszerz Polski

— **Zgon wybitnego publicysty.** W poniedziałek odbył się w Łucku pogrzeb ś. p. redaktora i adwokata Tadeusza Zagórskiego.

S. P. Zagórski brał przed wojną wybitny udział w polskim ruchu niepodległościowym na Ukrainie. W czasie wojny był prezesem Polskiego Komitetu Wykonawczego na Rusi. W 1920 r. szefem Wydziału sprawiedliwości w zarządzie głównym Wołynia i frontu podolskiego. W rok później zostaje redaktorem „Narodu", a po jego likwidacji redaktorem „Epoki", które to obowiązki pełnił do roku 1927, kiedy przeniósł się na Wołyń, celem objęcia stanowiska redaktora „Przeglądu Wołyńskiego".

Ostatnio ś. p. Tadeusz Zagórski był współpracownikiem redakcji „Wołyń", oraz poświęcał się praktyce adwokackiej był również jednym z najczynniejszych reprezentantów ideologji współżycia polsko - ukraińskiego, został też członkiem honorowym „Ridnej Chaty" w Łucku.

— **ZMIANY PERSONALNE W WOJSKU.** Ppłk. dypl. **Procner** Tadeusz został przeniesiony z D. O. W. Wilno do 5 p. a. l. na stanowisko dowódcy.

Ppłk. dypl. **Kulczycki** Jan z 15 p. a. l. do 26 p. a. l. na stanowisko dowódcy.

Ppłk. dypl. **Korewo** Marjan Kazimierz z Dep. Artylerji M. S. Wojsk. do 1 p. a. c. na stanowisko dowódcy.

Ppłk. **Jasiński** Lucjan z 5 p. a. c. do 2 p. a. c. na stanowisko dowódcy.

Pułk. dypl. **Zawisza** Jerzy z 28 p. a. l. — do 2 d. a. k. na stanowisko dowódcy.

— **ZMIANY W STAROSTWACH.** Starosta powiatowy w Toruniu **Rogowski** Bazyli mianowany został starostą w Częstochowie.

Inspektor administracyjny w Toruniu **Iszora** Wacław mianowany został starostą prasko-warszawskim. Starosta grodzki warszawsko-praski Ludomir **Skórewicz** mianowany został starostą w Toruniu.

— **RUCH W PORCIE RYBACKIM W GDYNI.** W ciągu ub. tygodnia wyładowano w porcie rybackim w Gdyni 6 statków zawierających ładunek 656 ton śledzi solonych i świeżych. Z tego wysłano koleją 69 wagonów ryb.

Z połowów przybrzeżnych w ub. tygodniu złożyli rybacy w Chłodni Rybnej 5.408 kg. flader, 2.152 kg. dorszy, 138 kg. łososi, 690 kg. węgorzy, 20 kg. śledzi, 50 kg. szprotów i 95 kg. szczupaków. Poza tem w komorach chłodniczych znajduje się ok. 490.000 ryb importowanych.

Lloyd George na uroczystości bardów



Na ilustracji Lloyd George i jego dwie córki Megan i lady Evans w strojach średniowiecznych w czasie walijskiego święta bardów na zamku St. Donat, w gościnie u Hearsta, amerykańskiego króla prasy.

Zwycięstwo B.B.W.R. w wyborach gromadzkich w woj. krakowskiem

KRAKÓW. (Pat). W województwie krakowskiem odbywają się w bieżącym miesiącu wybory do rad gromadzkich.

Na 1.798 gromad w 1311 zgłoszono jedną listę BBWR. Głosowanie przewiduje się w 472 gromadach. Wybory odbyły się już w powiatach bialskim, chrzanowskim i krakowskim, w których listy prorządowe odniosły zdecydowane zwycięstwo. W pozostałych gromadach tych powiatów, gdzie wybory się nie odbyły, wszystkie mandaty przypadły liście bloku BBWR.

Nowa linja kolejowa

Budowę linji Płock—Sierpc długości 35,5 km. rozpoczęto w 1919 r., jako część składowa magistrali węglowej Zagłębie—Łódź—Kutno—Brodnica, jednakże w r. 1920-ym wobec działań wojennych, roboty zostały przerwane i następnie ze względu na brak kredytów nie zostały wznowione. W okresie tym wykonano około 60 proc. robót ziemnych (około 420.000 m^3) i zbudowano linję telegraficzną.

W 1931-ym roku ministerstwo komunikacji przystąpiło do dalszej budowy tej linji, korzystając częściowo z pomocy finansowej ministerstwa opieki społecznej, a następnie Funduszu Pracy. Obecnie roboty budowlane znajdują się na ukończeniu. Otwarcie linji dla ruchu tymczasowego nastąpi w listopadzie r. b.

Do czasu wybudowania linji Sierpc—Brodnica, t. j. dalszego odcinka wyżej wymienionej magistrali, linja Płock—Sierpc ma znaczenie tylko lokalne. Celem więc zmniejszenia kosztu robót wszystkie urządzenia na tej linji zostały zaprojektowane w zakresie odpowiadającym najniezbędniejszym potrzebom.

Całkowity koszt budowy łącznie z kosztem robót wykonanych w 1919-20 roku wyniesie około 4 miljonów złotych, czyli około 113 tys. złotych na 1 kilometr.

Dla użytku publiczności zostaną na nowej linji otwarte 3 stacje: Płock, Proboszczowice i Gozdowo.

Pełna tabela wygranych w 5-m dniu ciągnienia 1 klasy 31-ej Polskiej Loterji Klasowej

I i II-gie ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 100.000 na nr.: 167868
Zł. 5.000 na nr.: 113306
Zł. 2.000 nr.: 82633
Zł. 1.000 na nr.: 62481
Zł. 500 na n-ry: 18615 60782 76130 138374 144868
Zł. 400 na nr.: 79188
Zł. 200 na n-ry: 37388 51268 80640 87506 92391 98163 114424 130967 132021

Po zł. 100:

156 277 506 1356 668 787 906 2058 298 449 3287 4401 5155 561 603 86 6345 795 7301 8029 471 9242 345 792

10146 239 301 11354 14036 205 16313 972 96 17232 18429 552 727 19088 457 649

20481 871 21283 85 526 31 716 22296 637 23245 814 24159 779 842 25340 26222 616 67 712 27056 105 701 50 28403 42 587 96 29041 958

30061 455 932 31782 32133 55 248 504 70 708 86 33354 419 538 909 34279 35127 47 421 829 36556 71 889 37104 6 797 38172 39616

40294 42147 948 43169 365 608 837 44251 625 899 45555 885 46205 59 385 47030 223 54 590 48055 606 16 803 49334 50171 301 77 51365 555 52245 89 444 908 54209 823 843 55285 600 727 91 57295 500 609 58219 465

60830 61129 512 84 62580 64369 550 820 947 65078 280 934 97 66764 844 67127 271 675 68158 625 69005 598 674 82

70174 71269 524 61 72022 882 73282 826 90 74217 520 864 75135 54 58 200 86 474 640 764

76123 570 874 77092 593 78361 531 796 79021

80069 401 911 81108 501 666 850 82600 750 853 965 83806 84034 297 85248 959 86537 670 767 830 87035 593 612 970 88757 89629 704

90475 504 16 91065 139 267 92208 28 365 951 93367 856 94713 34 983 95441 590 96155 97487 514 98092 581 976 99127 50 757

100382 433 804 101026 102964 103132 444 95 941 105934 106600 936 108537 707 109583 834

110952 111289 571 831 112272 113031 394 735 114164 422 743 942 115218 21 22 336 642 116437 985 117751 80 872 118001 94 457 668 800 119350 480 631

120336 488 797 965 121464 122273 499 695 818 123807 955 124432 942 125492 606 126694 127025 707 933 92 128196 462 685 129144

130579 131915 241 716 132223 24 719 52 908 133432 134385 633 886 941 135584 737 136048 145 137266 803 138289 400 32 139178 94 606 723

140121 326 628 874 141377 418 524 142630 660 889 143454 144003 91 145132 81 263 93 328 462 582 671 146185 311 506 147110 485 891 906 148176 278 397 634 740 149019 193 201 83 491 611 902

150020 151015 327 58 995 153598 155079 889 157967 158041 434 159573 692

160337 161320 162217 438 163635 164596 903 60 165032 160 548 166304 569 820 167203 304 490 857 168321 667 848 169814

170068 445 946 171162 406 172927 173043 91 198 174404 632 175317 400 692 176104 512 90 767 819 177000 488 542 52 77 178003 574 98 179374 541 910 87

Stawki po zł. 50:

26 131 80 238 994 1368 526 64 726 2018 62 144 241 563 676 724 955 3020 56 102 66 339 536 645 86 826 53 72 4046 47 57 167 210 525 60 612 53 898 5118 320 485 92 6083 244 82 541 865 7825 926 71 8093 246 50 59 591 967 9093 163 137669 140499 140778 149914 151611 175334

Zł. 150 na n-ry: 8862 10104 14551 16957 24747 25246 30004 34365 38401 38426 43226 45564 55241 55967 64527 69297 85536 86086 92584 92773 94783 99059 127729 133169 133843 139988 141161 141676 148741 155755 165548 174520

672 84 716 76 800 935 78

10073 235 344 83 717 11167 358 74 12097 284 676 85 13238 486 14547 15038 189 446 16495 527 75 830 974 92 17108 248 348 492 596 646 802 18010 150 243 49 473 87 653 19129 200 303 7 937 52 57

20028 354 59 677 783 873 971 21104 321 890 901 22301 403 50 747 975 23057 274 314 532 689 815 26 971 24282 547 647 710 86 882 971 25173 97 468 507 811 26042 651 881 27041 461 590 682 93 788 905 42 28143 83 96 430 618 29073 213 306 407 724 894

30100 18 324 522 749 890 31095 226 79 90 32028 126 30 217 33722 34012 52 75 179 846 35040 64 248 300 466 675 826 36172 388 436 68 884 971 37165 770 807 63 38123 227 300 24 453 550 52 640 94 715 825 39000 287 332 640 98

40125 36 244 473 601 64 88 751 869 935 41016 394 563 632 95 800 947 54 42218 307 621 724 852 88 902 43024 43 312 13 415 52 561 663 733 67 72 44397

465 737 940 45006 60 155 292 303 93 508 20 98 625 700 26 94 875 978 46024 149 78 229 53 321 97 672 773 825 30 91 950 47192 214 331 535 640 70 879 48209 48 91 530 626 54 705 79 849 71 968 49330 428 71 87 503 29 822 97

50682 707 51220 789 967 52173 577 805 30 971 53392 819 46 54072 91 226 310 473 549 702 18 79 89 851 55140 303 427 41 545 71 773 857 56159 225 40 305 497 940 57023 63 135 207 728 842 58073 201 342 79 401 863 921 50 59154 307 623 74

60244 741 865 964 61031 156 80 439 727 805 986 62101 57 359 596 631 63030 53 440 897 915 60 64048 107 342 484 534 835 65086 567 702 990 66007 11 223 75 383 423 546 611 25 90 749 809 67155 206 793 932 68098 188 98 305 12 528 973 69106 45 373 658 721 51

70044 389 660 967 71307 600 30 69 74 72355 434 606 73132 348 58 538 998 74091 435 75126 547 605 98 717 29 36 906 21 60

76052 124 322 44 83 443 612 727 72 882 922 38 77343 502 17 25 687 757 86 908 78012 27 144 295 487 562 605 79084 297 368 547 677

80033 643 730 85 845 75 81022 185 390 426 655 830 60 74 985 98 82011 52 527 856 83062 115 50 626 88 704 84024 30 573 85186 291 333 587 795 86143 99 339 618 733 809 909 52 87074 99 404 55 65 523 779 88000 285 541 98 795 801 37 928 89104 390 458 851 995

90199 547 719 49 852 968 91040 42 370 765 969 92040 56 216 794 883 93106 296 464 568 620 40 849 908 94422 642 877 922 82 95010 469 538 96272 650 867 97001 68 473 650 917 90 98065 79 193 260 93 467 599 739 990 99058 142 51 228 313 869

100015 173 349 65 524 627 872 101083 97 156 316 402 516 862 94 102029 268 342 435 611 30 700 816 996 103013 95 113 578 636 785 96 828 104016 317 642 790 870 105204 317 24 411 106379 551 738 818 45 956 107863 108000 10 20 780 878 109124 318 436 57 67 689 806 42 964

110382 482 541 88 698 801 979 111158 204 112135 846 904 87 113052 213 426 41 45 48 643 719 32 46 858 76 114152 258 313 93 618 754 876 976 115226 30 316 75 648 702 9 20 93 976 116072 79 153 557 673 805 117199 227 323 426 536 74 686 843 118262 363 587 896 986 119485 569 94 605 931 63

120079 84 951 121055 496 785 122117 256 123214 95 335 578 774 850 64 124022 187 208 498 518 78 761 990 125332 53 455 508 39 126247 337 39 482 127062 208 330 33 435 38 677 736 879 128695 707 807 32 71 938 129143 341 457 582 657 97 980

130028 30 179 379 84 688 982 131541 46 50 711 132239 362 76 534 600 40 133149 276 339 625 66 80 736 921 87 134289 425 626 776 820 135419 40 635 716 983 136388 469 660 76 713 50 808 88 94 137114 31 61 219 456 507 12 78 837 945 49 138132 57 401 68 501 712 888 139842

140014 122 491 857 973 141139 319 41 881 142059 113 270 317 563 761 854 71 143729 75 832 907 144015 156 71 519 72 760 948 145357 688 821 146441 49 560 807 928 83 147033 278 312 481 148381 671 149032 80 637 752

150061 252 325 457 610 90 849 151258 618 89 867 152219 306 153184 461 65 586 668 996 154130 212 524 668 917 155031 33 142 275 633 722 995 156124 423 81 541 602 924 157067 222 373 493 568 757 64 976 158365 73 478 553 880 907 57 159058 512 99 817

160372 487 536 61 995 161540 675 766 90 162210 395 426 42 67 797 873 906 163249 435 645 723 43 164064 477 666 900 96 165090 97 295 663 996 166449 584 167109 288 614 735 41 168144 269 402 559 90 600 706 845 92 908 169268 84 528 42 854 74 922

170355 466 729 73 808 34 916 48 171336 600 785 841 172159 433 79 521 734 61 81 844 173339 792 174162 335 49 516 862 900 175012 176 316 96 400 920 88 176223 74 372 78 637 964 177082 106 11 261 330 518 656 75 810 924 29 47 178068 195 228 389 934 68 179003 30 119 210 46 645 72 838 905 55 69 90

III-cie ciągnienie

Po zł. 100:

137 453 94 596 3465 4090 162 449 670 90 6923 40 7571 8201 9828

11587 661 835 918 12571 600 13303 431 16507 754 17020 18023 422 19266 993

20283 88 800 21482 934 22951 23217 726 24638 26910 27251 340 68 683 28105 769 876 29701

30181 496 555 31511 634 32145 33407 34226 684 35958 36768 850 967 37406 548 77

40663 41701 19 42231 43919 44004 338 55 412 45148 46711 839 47458 48872 978 49734

50578 632 743 51522 855 993 52197 955 53109 683 54151 378 55590 56678 57136 993 59653

60217 336 62504 63000 64082 65273 66024 67815 68432 78 69337 69 639 940

70888 71293 801 84 72119 916 73429 505 75803

76080 585 77093 346 419 818 56 78224 81342 82092 320 88 688 880 83554 742 84927 86185 416 87714 88248 90079 246 540 91226 92310 758 93354 700 94345 95297 96714 97092 182 98510 804 978 99211 49 464 534 62 100356 821 919 102629 103080 793 104192 106031 108999 109571 110555 833 111308 112587 113259 115184 894 954 117056 489 118389 120744 888 900 121087 265 646 122065 433 604 124821 968 125038 326 127306 592 128071 518 129430 130268 862 131766 134371 135026 136214 859 139215 533 883 140240 940 143320 563 144111 145718 146649 828 914 147377 675 149856 150658 151699 152372 153425 154359 812 156092 545 157556 805 158071 191 681 912 161166 319 570 162151 164015 311 558 639 98 165977 167530 168529 170324 172915 174720 96 175526 178211 904 179256 716 936

Stawki po zł. 50:

233 818 988 1475 549 2026 153 237 304 971 3021 52 74 141 342 542 4259 527 703 5031 179 6278 350 570 7023 671 821 8912 9624 945

10128 40 755 992 11360 441 952 12338 50 456 61 13040 738 15607 16697 17167 533 797 818 995 18017 387 584 889 19585

20351 82 408 619 21275 505 848 22557 610 973 23256 582 640 24993 25057 197 509 795 26033 154 206 554 772 27126 450 822 78 28290 545 29002 578 950 83

30355 526 707 31195 465 749 32606 33078 192 447 620 34023 313 83 35178 612 819 47 36417 37406 38229 318 72 534 39751 999

40100 41507 53 706 53 93 897 42918 43341 56 827 925 44701 984 45529 68 47102 617 48357 513 16 49237 314

50067 451 544 865 51033 454 511 60 912 52078 679 719 67 849 53030 571 712 50 79 93 54439 55407 819 907 56253 328 818 976 57437 831 58293 929 59034 214 786 857 954

60078 490 61437 961 62518 614 28 778 63750 64160 426 510 693 65152 61 258 324 417 928 66531 741 46 978 67038 834 945 68013 32 69262 644

70093 541 71447 595 653 72050 467 848 73047 74027 249 641 80 75030 924 76962 77032 41 570 78115 524 97 928 79353 405 77 554

80588 81252 387 423 82717 83100 736 84142 352 419 82 553 815 931 93 85123 252 876 86331 420 87424 563 88004 138 292 428 48 750 59 89246 77 698

90428 91227 66 440 658 92330 42 74 649 93034 185 381 432 511 94381 591 95353 423 87 96361 756 97415 48 563 98235 809 902 26 99077 575 85 685 863

100128 391 843 102050 65 547 610 884 900 103471 747 60 104684 97 918 105826 82 106305 617 107465 764 108369 422 755 109586 822

110342 604 111272 777 112478 533 114245 442 507 116208 604 117022 119 267 500 747 844 119211

120078 93 95 933 45 47 121724 828 93 122392 895 917 123406 124024 314 615 83 94 962 125623 770 885 126323 666 127017 609 15 128407 719 85 129277 331 546

130018 477 131082 144 419 132256 696 884 133443 134673 87 706 135251 314 562 702 29 910 136195 534 137320 138446 139180 357 838

140097 697 951 141187 222 379 557 142667 143226 41 73 766 899 144376 145409 695 146381 147134 305 70 866 952 148931 149224

150119 85 151615 726 152154 903 153274 420 894 154163 234 417 25 155901 156042 116 459 633 814 959 157063 158069 366 535 711 893 159644

160835 161021 456 162040 639 163042 164301 431 37 165656 70 83 849 166339 167088 997 168001 196 313 28 444 505 876 934 169383 498 674 940

170316 171128 330 73 90 172019 596 667 703 48 173061 472 631 877 939 174139 356 960 175465 633 176589 694 96 795 177414 29 968 178083 87 159 218 179251 357 573 651

IV-te ciągnienie

GŁOWNE WYGRANE

Zł. 50.000 na nr. 134138.
Zł. 5.000 na nr. 146865.
Zł. 2.000 na n-ry: 98874 146350.
Zł. 1.000 na nr. 125191.
Zł. 500 na n-ry: 102176 139351.
Zł. 400 na n-ry: 4583 42932 106752 118704 150962.
Zł. 200 na n-ry: 3986 33981 98600 104668 118704 127282 138474 165094 176444.
Zł. 150 na n-ry: 3917 12835 11943 24470 25589 35643 49392 61747 68073 81803 83085 84288 86153 87224 93902 95910 102594 107026 107079 109547 128753 128961 130623 131598 134357 144084 148555 152677 153043 156822 163079 166507 172453 173917.

Po zł. 100:

2044 3971 4204 720 6751 7900 8299 965 9079 248 434

10313 12199 13069 15582 18309 19151

20338 488 783 954 22334 552 24438 473 25185 377 473 26299 572 27854 29110

30136 936 341 32105 34086 183

38339 794 40274 384 41570 639 42075 106 583 629 43062 389 44595 45021 46273 418 47182 49324 599 968 50480 98 776 52867 53369 605 54129 441 983 55043 57680 82 782 58518 59931 60354 777 934 61543 62108 453 80 64130 65378 66351 418 69777 70406 822 72399 431 73841 75930

78803 50 79036 82628 84799 85590 86338 841 87464 728 89790 90479 92508 71 93233 95320 457 715 96757 97052 322 98560 99296 100239 569 101048 847 102060 103220 63 331 919 106277 372 447 690 701 108037 109611 110248 936 111322 958 112475 882 113357 648

114006 729 116246 118590 119090 121146 258 122181 94 647 881 124999 125168 428 651 720 126038 128388 914 130390 131429 34 132209 133784 134111 890 135166 136868 137092 454 138082 139397 142232 143043 864 144286 89 956 145780 147659 148095 149513 150682

153073 154136 155175 328 156822 38 159761 161219 162162 164235 356 658 98 166198 484 167730 168508 169064 986 170952.

171069 172005 173417 174760 176550 178577 179875.

Stawki po zł. 50:

434 744 1586 719 21 2212 520 3410 572 621 4420 838 904 5851 925 6745 62 7128 477 8073 124 212 9106 308 640 818 907

10231 708 11286 600 12826 13170 261 329657 854 14233 325 438 15609 16109 775 17234 865 85 18432 882 614 19055 666

20554 989 21222 314 604 900 22261 647 775 819 23179 417 24125 897 25055 345 434 82 550 607 701 802 26087 427 550 788 858 27186 327 28950 29063 188 630 779

30317 444 502 637 32215 486 537 893 33205 18 34166 331 807 35975 36248 739 973 37100 877 991 38091 236 39007 140 207 542

40001 442 93 577 792 41121 70 845 60 75 925 42092 183 602 794 43154 775 911 44324 56 45139 408 522 845 79 46098 113 28 384 474 728 908 15 47380 649 68 762 864 85 48015 18 282 301 796 819 948 49089 372 933 53

50539 672 51028 52023 114 319 750 53602 847 89 54215 72 345 677 82 55263 301 413 954 55034 88 200 95 476 89 665 851 900 38 57072 259 353 987 58018 59119 228 544 697 826

60085 94 97 320 441 93 919 61321 62390 576 683 786 986 63095 190 299 625 802 64463 612 61 913 65368 801 6209 504 35 67009 314 493 941 68364 453 527 69489 515 68 727 909

70031 112 212 313 563 993 71302 26 91 449 916 57 72058 217 667 74042 235 75400 588 939 76110 271 504 77038 187 544 846 78600 954 79312 632 935

80222 319 81227 853 82206 511 83564 788 950 84362 483 516 646 75 892 85583 826 86836 87011 24 79 307 679 88103 75 89046 60 429

90076 998 91076 83 161 378 554 628 713 92140 550 623 807 67 93179 778 978 94092 95508 97505 898 98252 730 99120 430 650

100030 87 329 101146 628 751 825 966 102246 653 103512 105210 30 361 633 738 918 106454 68 954 96 107105 553 836 108440 776 109112 275 936

110014 516 697 844 995 111034 849 112267 945 113040 86 241 587 760

114347 586 815 939 115435 533 871 987 116282 417 841 117402 547 782 810 118066 633 119956

120198 367 481 87 121101 225 374 488 122027 334 565 83 600 758 123598 124442 51 125233 126305 127080 938 128101 330 774

130453 131050 90 196 639 132371 133071 597 134011 68 483 922 135116 27 70 266 136051 261 407 554 137179 138476 139042 477

140249 418 41 50 53 525 865 141346 441 618 836 143091 148 144198 398 476 605 145120 330 33 603 146030 815 38 147511 62 742 893 148845 905 149511 734 835

150007 590 151315 472 914

152038 364 471 607 153176 419 32 738 826 154002 302 156745 948 157889 158032 280 354 58 678 972 159164 590 776 993 160210 314 46 465 774 161568 162222 451 992 163019 44 316 448 164002 747 986 165129 591 723 42 845 970 166062 858 167082 124 420 168158 169042 426 80 861 170004 208 715 835 64 92 937 62.

171300 13 431 927 172283 530 827 971 173265 833 969 174511 863 904 175110 250 308 434 591 176154 384 453 513 742 177492 596 848 178586 179223 358 61,

Kurjer Sportowy

Przed decydującem spotkaniem w piłce nożnej

Jak tam było, tak było, a jednak mecz niedzielny w Poznaniu o wejście do Ligi przegraliśmy. Skrzywdził piłkarzy wileńskich nieudolny sędzia, szowinistyczna publiczność Poznania też nie pozostała bez wpływu na ostateczny wynik, a i gracze nasi nie potrafili może zagrać tak koncertowo, jak to sobie życzyło sportowe Wilno.

Wynik 3:2 pozostaje wynikiem nienaruszalnym. Wynik ten stał się jak gdyby symbolem dalszej walki. Oto już w niedzielę na stadjonie przy ul. Werkowskiej o godz. 13 gościć będziemy poznańczyków, którzy rozegrają rewanżowy mecz.

Będziemy mogli sami najlepiej ocenić obie drużyny i powiedzieć szczerze, która z nich zasłużyła na awans. Oczywiście, że w danej chwili wszystko zależy od piłkarzy WKS, którzy powinni dać z siebie wszystko, powinni pójść, że tak powiem, na całego. Już dzisiaj reprezentanci nasi niczem prawie nie ryzykują, a jeżeli będą mieli takie właśnie nastawienie, mogą uzyskać rewelacyjny wynik sportowy, usuwając w cień marzenia sportowe Poznania.

Dziś całe sportowe Wilno żyje sensacją sportową, która niewątpliwie w niedzielę ściągnie na boisko wszystkich sportowców.

Mecz niedzielny zapowiada się jako pierwszorzędne wydarzenie sportowe.

Przejdźmy jednak do rzeczy konkretnych.

Wojskowi powinni w niedzielę wygrać różnicą przynajmniej dwóch bramek, by zakwalifikować się do finałowej walki o Ligę. Może być jednak jeszcze druga alternatywa — wynik o różnicy jednej bramki na korzyść WKS. Wówczas prawdopodobnie trzeba będzie z Legją spotkać się jeszcze jeden, już trzeci raz i to na neutralnem boisku. Wątpimy jednak, żeby miał się powtórzyć wynik „poznański".

Wczoraj w kołach piłkarskich WKS rozeszła się pogłoska, że w bramce grać będzie Naczulski, który w swoim czasie był przecież reprezentacyjnym bramkarzem Wilna. Ukazanie się w bramce Naczulskiego wpłynęłoby dodatnio na całą drużynę, która będzie miała tak wielką pewność, że bramka jest pilnie strzeżona przez rutynowanego bramkarza. Jeżeli chodzi o Manieckiego, który został w Poznaniu tak dotkliwie pobity przez „kibiców" Legji, że aż zemdlał w szatni, to z radością stwierdzamy, że z dnia na dzień powraca już do zdrowia i w niedzielę będzie mógł razem z Chowańcem szczęśliwie bronić twierdzy WKS.

Drużyna wileńska czuje się dobrze. Jest ona prawie pewna zwycięstwa. Wierzy w swe młode siły.

Pewność może jednak zawieść, bo chociaż WKS dwa już razy na boisku był zespołem lepszym od Legji, to jednak dwa razy prześladował wilnian jakiś dziwny pech, który kazał im dwa razy schodzić z boiska z minami przegranych. Tak było przecież dwa lata temu i tak stało się ubiegłej niedzieli.

Wojskowi mają to moralne zadowolenie, że grali lepiej, ale wiemy dobrze, że moralne sukcesy nie mogą w danym wypadku być brane pod uwagę. Trzeba zwyciężyć wynikiem przekonywującym wszystkich. Musimy wygrać niedzielny mecz.

Słowa te wypowiadamy z całą stanowczością dlatego, że mamy całkowitą pewność, że Legja jest zespołem gorszym od WKS. Piłkarze nasi powinni wykorzystać wszystkie możliwe momenty, by szalę przechylić na stronę Wilna.

Mecz będzie niewątpliwie nadzwyczaj emocjonujący. Nie ulegajmy jednak entuzjazmowi chwili. Zachowajmy się na meczu tak, jak to przystało prawdziwym sportowcom, szanującym wynik sportowy.

W KWESTJI PRACY ZAROBKOWEJ MŁODZIEŻY I MĘŻATEK

(Dwugłos dyskusyjny)

BŁĘDNE KOŁO

Poniższy artykuł otrzymaliśmy jeszcze przed ukazaniem się innych głosów w tej materji na łamach naszego pisma. (Red.)

Dnia 3 września b. r. ukazał się na łamach „Kurjera Wileńskiego" artykuł E. Kieturakisa p. t. „Jedna z niesprawiedliwości społecznych". Artykuł ów wywował entuzjastyczne potwierdzenie pana J. P., który na łamach tegoż „Kurjera" umieścił list p. t. „Jeszcze o niesprawiedliwości społecznej", a w następstwie dalszą dyskusję. Obaj panowie podnoszą sprawę zarobkowania tych mężatek, których mężowie zajmują dostatecznie wysokie stanowiska, by móc dać utrzymanie żonie i dzieciom. Pan J. P. twierdzi, że te kobiety pracują poto, by zarobić kilkanaście złotych na „puder, kapelusz, czy pomadkę do ust", czem w dobie obecnego kryzysu pozbawiają niejednego biedaka dachu nad głową i kawałka chleba. Że przy obecnym ustroju każdy, kto pracuje, pozbawia pracy drugiego człowieka, jest rzeczą nieulegającą wątpliwości, mimo to wydaje mi się, że zarówno pan E. Kieturakis, jak i pan J. P. niezmiernie uprościli całe zagadnienie.

Dobrze, lub choćby tylko średnio wyposażony mąż nie odmawia żonie kilkunastu złotych na puder, pomadkę do ust i kapelusz. Żadnemu mężowi na jako takiem stanowisku nie jest miło, gdy jego żona ukazuje się publicznie z błyszczącym nosem, wyblakłemi wargami i w chustce na głowie. Myślę, że gdyby się tak ukazała — mąż nawet dawno zobojętniały, założyłby energiczny protest. Kobiety więc nie pracują jedynie na puder, pomadkę do ust i temu podobne rzeczy, które i bez pracy mogą mieć. A jednak pracują. Należałoby może najpierw dotrzeć do istotnych pobudek, jakiemi się kierują zarobkując, a dopiero wówczas potępiać te pobudki ze stanowiska społecznego, nie przeoczając przytem życiowych skutków takiego potępienia.

Tu pozwolę sobie na małą dygresję: Dziennikarze są zwolnieni od płacenia taksy klimatycznej w miejscowościach kuracyjnych. Urzędnik w zakopiańskiej klimatyce widocznie nie przyjrzał się mojej legitymacji i zapytał mnie, czy korzystam ze zwolnienia od opłaty, jako żona dziennikarza. Odpowiedziałam, że sama jestem dziennikarką i zapytałam go skolei czy mężowie dziennikarek mają te same przywileje, co żony dziennikarzy. Urzędnik, w odpowiedzi, parsknął śmiechem. Sama myśl, że mężczyzna miałby korzystać ze świadczeń przynależnych kobiecie, wywołuje u mężczyzn wesołość. (Nawiasem mówiąc ta męska drażliwość jest poprostu zabawna na tle odwiecznego zwyczaju żądania posagu). Mężczyzna pozbawiony pracy i utrzymywany przez kobietę czuje się poniżony, a kobieta pozbawiona pracy i utrzymywana przez mężczyznę ma się czuć zaszczycona (?).

Zależnie od swoich kwalifikacyj i uzdolnień kobieta może zarabiać nietylko na drobiazgi, związane z jej toaletą, lecz wogóle — na pełne utrzymanie gorsze, lepsze, czy zupenie dobre. Jest zatem jednostką samodzielną, i, jako taka, bardziej wartościową społecznie, niż nierób. Owóż tej pełnowartościowej kobiecie daje się do wyboru małżeństwo równające się utracie materjalnej niezależności, lub — „życie na wiarę". Ze swej strony niezbyt zamożny mężczyzna dobrze namyśli się, zanim weźmie na swoje barki cały ciężar utrzymania rodzinnego domu. Kobieta, która nie zechce wyrzec się materjalnej niezależności i mężczyzna, który będzie wolał nie uszczuplać swoich dochodów, zawrą poprostu t. zw. „dzikie małżeństwo", niepodlegające kontroli. Oczywiście — będą starannie unikali dziecka, a jeśli będą je mieć — dopiero nie zalegalizują swego pożycia, by nie uszczuplać swoich dochodów gdy właśnie wzrosły im wydatki.

Weźmy jednak wypadek, w którym kobieta rezygnuje z samodzielności, mężczyzna godzi się ją utrzymywać i pobierają się. Miodowy miesiąc mija szybko. Sama nazwa tego poślubnego okresu jest jednym ze smutnych dokumentów ludzkości, świadczącym o tem, że ludzie są zdolni dbać o harmonję własnego życia zaledwie przez 30 dni. Po upływie miodowego miesiąca mąż podejmuje swoje honorarjum i, mniej, lub więcej świadomie, wzdycha do tych „dobrych, kawalerskich czasów", kiedy to wydawał całą sumę na siebie. Żona zaś bierze od niego pieniądze i smętnie patrzy w przeszłość, w której nie była od nikogo zależna i — atmosfera pomaleńku zaczyna ulegać rozkładowi. Jeśli nawet mężczyzna z najserdeczniejszą gotowością dzieli się swoim zarobkiem — czyż to jest gwarancja że kobieta nigdy nie zatęskni do czynnego, samodzielnego życia, jakie wiodła przed ślubem? Stanie się więc rozgoryczona, co, prędzej, czy później zatruje wspólne pożycie, lub — rzuci to całe małżeństwo i wróci do pracy, a praca to dziś już potężny rywal mężczyzny i często niemożność pogodzenia jej z małżeństwem prowadzi do rozbicia „życia rodzinnego".

Usuwanie kobiet z posad, dlatego, że ich mężowie zarobkują, byłoby mniej niesprawiedliwe jedynie wtedy, gdyby się równie dobrze usuwało z posad mężczyzn, których żony pracują. Lecz do tego nigdy nie dojdzie, bo to mężczyznę upakarza. A więc — błędne koło, z jakiego nikt nie znajdzie przyzwoitego wyjścia w ramach obecnego ustroju.

Niemniej jedno jest pewne: kobieta ma taką samą godność ludzką, jak i mężczyzna, zatem — powinna być traktowana na równi z nim, we wszystkich wypadkach, w których godność ludzka wchodzi w grę

Marja Milkiewiczowa.

W DOBIE KRYZYSU

W związku z ukazaniem się artykułu dyskusyjnego pod tyt. „W obronie praw do pracy zarobkowej kobiet i młodzieży" w „Kurjerze" z dnia 16-go b. m. pragnę rzucić trochę uwag. Autorka wspomnianego artykułu porusza kwestje bardzo ważne i aktualne, nad któremi warto się zastanowić. Chodzi o to, czy kilka osób z rodziny może być zatrudnionych zarobkowo, czy nie.

Jest to całkiem słuszne, że jeżeli ktoś chce pracować i ma wszelkie dane ku temu, by pracę swą należycie wykonywać i wreszcie może odpowiednią pracę dla siebie znaleźć, to zasadniczo niema potrzeby mu tego zabraniać. Musimy jednak pamiętać o tem, że żyjemy w czasach wyjątkowych; przygnieceni jesteśmy ciężarem kryzysu, to też i z innej strony musimy podchodzić do tego zagadnienia.

Skutkiem kryzysu społeczeństwo zostało podzielone na dwie kategorje ludzi: pracujących — szczęśliwców i bezrobotnych. Jeśli chodzi o pierwszych, to nie bardzo zdają sobie oni sprawę z tego, co to jest kryzys w swojej rzeczywistej postaci. To słowo tak stało się modnem i tak wszyscy do niego przywykli, że dzisiaj każdy i we wszystkich okolicznościach powołuje się na kryzys. W tem powszechnem posługiwaniu się tym wyrazem, dla pierwszych (pracujących) będzie ten wyraz tematem do żartów i dowcipów, a czasem wygodną osłoną w wypadkach, kiedy chodzi o jakieś świadczenia społeczne, czy inne. Natomiast dla ludzi bez pracy, to słowo staje się torturą moralną: budzi ciągły lęk o jutro, nasuwa czarne myśli, wywołując stan beznadziejny, co w rezultacie jest dzisiaj przyczyną tak częstych samobójstw.

Zjawisko kryzysu jest powszechnem i faktycznie każdy je odczuwa kto dzisiaj zajmuje jakieś stanowisko, lub wogóle może pracować zarobkowo, to zjawisko kryzysu odczuwa o tyle, o ile zmniejszyły mu się pobory, lub zarobek, co w rezultacie zmusza go tylko do zaprowadzenia większej oszczędności i wyrzeczenia się zbytku. Nie uważam tego jednak za katastrofalne obniżenie stopy życiowej, w której obronie staje autorka wspomnianego artykułu. Któż dzisiaj nie powinien obniżyć stopy życiowej, wobec tej powszechnej nędzy i biedy kryzysowej? Ileż to ludzi żyje dzisiaj poniżej minimum egzystencji? Dla tych właśnie tak przez los dotkniętych i pokrzywdzonych — ci, którzy mają szczęście zajmować stanowiska, a żadna konieczność życiowa do tego ich nie zmusza — powinni zrezygnować z wielu swoich upodobań i przyjemności, jakie im ta praca zapewniała, a powinni ustąpić miejsca tym, dla których ta praca będzie źródłem trzymania. To nakazuje sumienie i obowiązek społeczny.

Pobory jednego z członków rodziny aczkolwiek mocno już obniżone wystarczą na zapewnienie rodzinie tego, co do skromnego trybu życia potrzeba. Argument ten przemawia więc za tem, by tylko jedna osoba z pośród rodziny miała możność pracować zarobkowo. Ale z tego znów nie można tworzyć reguły. Zarobek danej osoby może wynosić tyle, że nie zapewni rodzinie minimum egzystencji. Powinna tu być uwzględniona norma zarobkowania w stosunku do ilości członków rodziny i dopiero podług tego może być ta sprawa regulowana.

Są to uwagi ogólne. A teraz należy się zastanowić nad sprawą pracy zarobkowej młodzieży i mężatek.

Jeśli chodzi o młodzież, to w zupełności podzielam zdanie p. dr. Heleny Cehak H., mogę tylko nieco jeszcze dorzucić. Młodzieży, nawet w czasach obecnych, powinno się ułatwiać zdobywanie pracy, bez względu na to, czy dany młody osobnik powiększa ilość zarobkujących w swojej rodzinie, czy nie. Bo to już kwestja poważniejsza—kwestja przyszłości narodu. Wiemy, że praca jest tym czynnikiem, który prócz korzyści materjalnych, wychowuje i uszlachetnia. Praca daje możność młodym osobnikom wyładowania nadmiaru energji, a tem samem reguluje ich tryb życia, a więc jest czynnikiem wychowawczym o wielkiem znaczeniu, tylko praca urabia młode pokolenie na dobrych obywateli Państwa. Dlatego też słusznem jest, by młodzi adepci sztuki życiowej mogli bez przeszkód zdobywać pracę, a tem samem samodzielność życiową.

Przechodzę do następnego punktu — do redukcji mężatek. Jest to sprawa nie mniej ważna niż sprawa młodzieży. Jestem stanowczo za redukcją mężatek których mężowie pracują zarobkowo. (Bo zdarza się i tak, że żony zarabiają na utrzymanie rodziny, podczas gdy mężowie pracy znaleźć nie mogą).

Chodzi przedewszystkiem o mężatki-matki. Redukcja mężatek-matek, według mnie, nietylko nie przyniesie żadnej szkody społeczeństwu, ale korzyść: 1) zredukowana mężatka ustąpi miejsca w pracy bardziej potrzebującemu, 2) zajmie się, siłą faktu opuszczonym i zaniedbanym, skutkiem pracy zarobkowej, domem, oraz należytem wychowaniem dzieci.

Kobieta przez naturę powołana jest na kapłankę ogniska domowego, jej więc zadaniem jest uczynić dom miłem miejscem odpoczynku, w którem mąż po całodziennej znojnej pracy, znajdzie prawdziwe ciepło domowe i uspokojenie nerwów. To moment bardzo ważny w życiu małżeńskiem. Moment ten spowodowałby raczej zmniejszenie się procentu rozwiedzionych małżeństw, aniżeli wzrost. Bo nic tak nie jest szkodliwe dla współżycia małżeńskiego, jak właśnie praca zarobkowa żon, która ich uniezależnia materjalnie od mężów, daje im przez to większą swobodę kaprysów, co w rezultacie powoduje rożdźwięk, a w konsekwencji — rozwód względnie separację. Jeszcze jedna ujemna strona pracy zarobkowej żon, to fakt, że po powrocie z biura, czy innej placówki pracy, są one przemęczone i zdenerwowane, pragną więc zasłużonej rozrywki po pracy, której szukają najczęściej poza domem (kino, teatr, dancing), a dzieci nadal pozostają bez opieki matki, a raczej rodzicielskiej, bo mąż tembardziej nie zajmie się sprawami domowemi i również szuka rozrywki poza domem, następuje więc rozluźnienie ogniska domowego, tej tak ważnej komórki w życiu społeczeństwa.

Czy spełni kobieta swą doniosłą rolę, pracując zarobkowo poza domem?

Nie! Mam wiele przykładów, gdzie oboje małżonkowie pracują, (zajmują rządowe posady) jednak na utrzymanie rodziny łoży tylko mąż, zaś pensja żony, wyłącznie i całkowicie idzie na jej osobiste potrzeby — stroje, zabawy i t. d. A wychowanie dzieci w tych właśnie domach wiele pozostawia do życzenia.

A więc redukcja mężatek, poza uwolnieniem miejsc pracy dla bardziej potrzebujących, może wnieść społeczeństwu wielkie wartości, w postaci odpowiedniego wychowania młodego pokolenia, na dobrych obywateli Państwa.

Zdanie, że aby zdecydować się na zawarcie małżeństwa, koniecznie oboje muszą zarabiać, jest mylne. Związek małżeński potraktowany tylko jako interes kupiecki, z zimnem wyrachowaniem, to już wstępny krok do rozwodu.

Stwierdzono niejednokrotnie, że kawaler na swoje utrzymanie wydaje więcej, a przytem gorzej się odżywia — aniżeli młode małżeństwo. Kobieta z natury posiada większy zmysł praktyczny, to też za pieniądze, które kawalerowi nie wystarczały, potrafi świetnie prowadzić dom. Oto przykład: mam przyjaciela, któremu te same pobory, jakie dzisiaj pobiera, jako kawalerowi nie wystarczały, a obecnie posiada rodzinę, składającą się z czterech osób i zdołał nawet już nieco zaoszczędzić — „na czarną godzinę". Jeżeli więc mężatki nie będą miały możności pracować, nie wpłynie to, bynajmniej, ujemnie na ilość zawieranych małżeństw, a przeciwnie, ilość ta wzrośnie. Bo napewno większy procent mężczyzn wolałby, by żony ich nie pracowały zarobkowo, gdyż więcej by wówczas odczuwali błogie ciepło ogniska domowego. Wzrosłoby u nich przywiązanie do rodziny, więcejby przebywali w środowisku domowem, a w ślad zatem, ta komórka społeczna — jaką jest rodzina — wzniosłaby się na wyższy poziom wartości moralnej.

Twierdzenie, że redukcja mężatek pociągnie za sobą ograniczanie się małżeństw do jednego dziecka, wydaje się też mało prawdopodobne. W sprawie ilości dzieci, nie odgrywają rolę względy materjalne, lecz względy natury moralnej. Nie daleki będę od prawdy, jeśli powiem, że kobieta 20-tego wieku, ze sfer inteligencji, wstydzi się mieć więcej, niż jedno, a najwyżej dwoje dzieci. Weszło to już w modę. Niektóre wcale temu nie przeczą.

A więc hasłem czasów obecnych powinno być: zatrudniać jaknajwięcej młodzieży, zaś mężatki redukować. Wartoby jednak na ten temat ogłosić ankietę.

Jan Zgoba.

Wiadomości gospodarcze

Możliwości opalania elektrowni torfem

(Wywiad z dyrektorem elektrowni miejskiej p. inż. J. Glatmanem)

W związku z poruszoną w naszem piśmie sprawą zastąpienia węgla trofem, jako środka opałowego elektrowni miejskiej, współpracownik nasz udał się do dyrektora elektrowni p. inż. J. Glatmana od którego otrzymał następujące informacje:

Od kilku lat popieram przemysł torfowy i w miarę możliwości staram się zużywać torf przy opalaniu elektrowni. Dotychczas elektrownia spalała rok rocznie do 1500 tonn torfu. Obecne urządzenia palenisk nie pozwalają na zużycie większych ilości, paleniska te są bowiem przystosowane do opalania węglem.

Torf jest spalany w miesiącach letnich i tylko w dzień — wtedy, kiedy natężenie jest niewielkie, — w nocy zaś opalamy elektrownię i latem także węglem, ponieważ niezmechanizowane paleniska o ręcznem zasypywaniu nie mogą wytworzyć przy opale torfowym niezbędnej ilości ciepła dla pędzenia elektrowni.

Torf się kalkuluje w tej samej cenie co węgiel, nie jest jednak wykluczone, że przy wzmożonej produkcji **cena torfu będzie niższa, niż obecna cena węgla.** Jakość torfu wileńskiego jest b. dobra, wydajność jego przeciętnie dochodzi do 3600 kaloryj. Przedsiębiorcy a przeważnie torfiarnia w Kienię, gdzie gros naszych zamówień jest skierowana, wywiązywała się jak dotychczas ze swych zobowiązań należycie, z ich dostawy byliśmy zupełnie zadowoleni.

Sprawa zużycia większej ilości torfu przez elektrownię napotyka na cały szereg trudności. Produkcja torfu jest teraz minimalna i całość produkcji jest przez nas prawie w zupełności zużytkowana. Opalanie trofem powoduje zwiększenie personelu dowozowego, co jest związane z pewnemi kosztami oraz nie posiadamy szop na przechowywanie większych ilości torfu — torfiarnie tych urządzeń też nie posiadają.

W chwili obecnej jest aktualna sprawa budowy nowego kotła i w związku z tem kwestja urządzenia paleniska. Palenisko z otworami do spalania torfu i drzewa umożliwi spalić pewne nieduże ilości torfu i w wypadkach koniecznych będzie można pędzić elektrownię torfem ale wydajność torfu będzie wtedy niewielka i sprawność elektrowni nie będzie zagwarantowana. Budowa natomiast paleniska uniwersalnego do spalania węgla, torfu, drzewa pociągnie za sobą zwiększenie wydatku na sumę 25 tys. zł., przy tem palenisku będzie jednak można spalić węgiel, torf i drzewo przy dość wysokim współczynniku sprawności kotła.

Nie chcę tej sprawy przesądzać, decyzja, co do urządzenia takiego czy innego paleniska należy do Zarządu Miasta, jest jednak faktem, że urządzenie paleniska pociągnie za sobą wydatek na sumę 25 tys. zł. Możliwie, że tu zdecyduje nie strona finansowa, ale względy na politykę gospodarczą, momenty społeczne i strategiczno-wojskowe.

Aktywizacja przemysłu i produkcji torfowej, pociągnie za sobą zatrudnienie kilkuset bezrobotnych, co ma niezmierne znaczenie dla gospodarki tut. terenów. Należy także brać pod uwagę możliwości przejścia z opału węglowego na trofowy i być przygotowanym na to, by w każdej chwili można było przejść na opał, którego bazę mamy na miejscu. Wiemy, że podczas wojny, a nawet i w czasach późniejszych torf był jedynym opałem, na którym się opierał cały szereg placówek przemysłowych i elektrownie. Dążenie w kierunku podniesienia stanu gospodarczego Ziem Północno Wschod. też **idą po linji popierania przemysłu torfowego, jako jednego z najpoważniejszych bogactw kopalnianych naszego terenu.**

Narazie torf nie jest poważnym konkurentem węgla, produkcja jego jest w chwili obecnej minimalna, nie jest jednak wykluczone, że przy intensywnej akcji w kierunku popierania przemysłu torfowego, produkcja tego artykułu wzrośnie i zdoła wyprzeć węgiel z tut. rynku. Z drugiej strony nie możemy przewidzieć, jaka będzie kontrakcja ze strony przemysłu węglowego i czy wtedy kiedy torf będzie jego konkurentem, ceny węgla nie zostaną o tyle zniżone, że w zupełności zabiją przemysł torfowy.

Zagadnienie torfu jest więc jak widzimy zależne od całego szeregu czynników zewnętrznych niezależnych od elektrowni i nie można zgóry przewidzieć, jak sprawa ta się będzie kształtowała. Zasługuje ona jednak na baczną uwagę.

E. Sosn.

Zmniejszenie opłat za paszporty zagraniczne

Jak się dowiadujemy został w Min. Spraw Wewn. opracowany projekt ustawy o paszportach. W myśl tego projektu paszporty dzielić się będą na paszporty służbowe, paszporty dyplomatyczne i paszporty zbiorowe.

Warunkiem uzyskania paszportu jest :obywatelstwo polskie, zezwolenie władz wojskowych, jeżeli jest ono potrzebne względnie zezwolenie rodziców lub opiekunów.

Paszporty z wyjątkiem paszportów zbiorowych mogą opiewać najwyżej na okres 33 letni i są z reguły wielokrotne. Paszporty mają być ważne na wszystkie kraje zagraniczne. Władza wydająca paszport może jednak ograniczyć obszar ważności. Za podstawę obliczenia opłaty przyjmuje się 30-dniowe (miesięczne okresy; czasu ważności paszportów.

Opłata wynosi za paszport zwyczajny 30 zł. Za paszport zbiorowy od każdej osoby 20 zł. Od uiszczenia opłat wolne są paszporty służbowe, dyplomatyczne, emigracyjne oraz osób niezamożnych i niemających ukończonych 13 lat życia.

Dla osób, których zawód wymaga częstego wyjazdu zagranicę oraz dla studentów, wyjeżdżających zagranicę w celu kształcenia się w zagranicznych zakładach naukowych oraz dla osób, którym na wyjazd zagranicę przyznano stypendjum z funduszów publicznych, przyjmuje się za podstawę wymiar opłaty zasadniczej (roczny) dwumiesięczny okres czasu.

Związek Izb w sprawie ryczałtu

W prasie ukazały się ostatnio wiadomości, że sfery gospodarcze wypowiedziały się za przekształceniem zryczałtowanego podatku przemysłowego od obrotu od drobnych przedsiębiorstw na stały kontyngent.

Jak się dowiadujemy to w łonie Związku Izb Przemysłowo-Handlowych sprawa ryczałtu nie była dotychczas rozważana, projekt ten został wysunięty przez jedną tylko organizację — Centralne Stowarzyszenie Kupców Chrześcijan. Związek Izb wypowiedział się za zachowaniem ryczałtu nadal, ale domaga się zarazem, by on został zmniejszony o 30 proc., ponieważ dane konjunkturalne wykazują w latach ostatnich taką zniżkę obrotów. **(es).**

Zamówienia sowieckie na polskie wyroby hutnicze

Po dłuższych pertraktacjach przedstawicieli hutnictwa polskiego w Moskwie, zostały uzgodnione warunki uzyskania nowego zamówienia na żelazo dla Sowietów.

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", ogólna ilość zamówionego przez Sowiety żelaza wynosi 20 tysięcy tonn towarów walcowniczych i 7 tysięcy tonn rur stalowych, z prawem opcji dalszych 15 tys. tonn towarów walcowniczych i 8 tys. tonn rur. Wzamian za możność ulokowania na rynku sowieckim powyższej ilości żelaza, huty polskie zobowiązały się do sprowadzenia takiej samej ilości rud sowieckich.

Ostateczna umowa będzie podpisana po zakończeniu pertraktacyj obu rządów w sprawie wymiany towarowej między państwami.

Ceny w Wilnie

Detal: za 1 kg. Chleb żytni przemiał 55 proc. — 0,28—0,30, chleb żytni przemiał 75 proc. 0,22—0,25, chleb żytni razowy 98 proc. 0.17—0.20, chleb pszenny 65 proc 0.30—0.50. Mąka pszenna przemiał 0,30—0,45. Mąka żytnia razowa 0,16—0.18. mąka żytnia pytlowa 0,24—0,28. Mięso wołowe 0.80—1.10. Mięso cielęce 1.20—1.30, mięso baranie —0.80—1.10, mięso wieprzowe 1,10—1,50.

Hurt (w nawiasie ceny detaliczne).

Karpie żywe 1,20—1,35 (1.30—1.50), karpie drobne (1.25—1,40), karpie śnięte 1.15—1.20 (1,20—1,30), szczupaki żywe 1.30—1.45 (1.80—2,00), szczupaki śnięte 1,20—1,30 (1.30—1.50), okonie 0.50—0.70 (0.80—1,00), płotki 0.40—0.50 (0.60—0.70).

Ceny detaliczne za 1 kg. Drobne ryby 0.40—0.50. kartofle 0.03—0,05, kapusta świeża 0.0—0.05, marchew 0.05—0,10. buraki 0.05—0,08. brukiew 0.04—0.008, cebula 0.10—0.25. Masło świeże 2.40—3.20, masło solone 2.20. Mleko 0,15—0.20 za litr. Śmietana 0,70—1.20 za litr. Jaja 0.06—0.08 za 1 szt.

Ceny hurtowe: Papierówka 9.00 za m. p. Slipry 6.00—6,20 za 1 szt.

Obieg bilonu

WARSZAWA. (Pat) — Obieg polskich monet srebrnych i bilonu na 20 b. m. wynosił ogółem 259,7 miljonów zł., wykazując w porównaniu ze stanem na 10 b. m. zmniejszenie się o 16,3 miljonów zł.

Giełda warszawska

WARSZAWA (Pat) — Giełda Waluty: Berlin 214,30—212.30 Londyn 26.46—26.20. Nowy Jork 5.31¼—5.25¼. Kabel 5,31¾—5.25¾. Paryż 35—34,82. Szwajcarja 173.17—172.31.

Artur Mills 42

APASZKA

POWIEŚĆ

Przekład autoryzowany z angielskiego

Levarde wyszedł z kawiarni i pojechał tramwajem na Gare St. Lazare, skąd poszedł pieszo do tawerny, sąsiadującej przez szerokość ulicy z Moulin d'Or. Zajrzawszy przez oszklone drzwi i przekonawszy się, że Iwonka jest na miejscu, zasiadł w tawernie nad filiżanką kawy i szklanką rumu. Musiał działać ostrożnie, bo Iwonka mogła na jego widok narobić skandalu a chciał ją ściągnąć w jakiś sposób do siebie. Tu mogłaby sobie pohałasować swobodnie, gdyż gospodarz należał do świata apaszów i napewnoby nie interwenjował.

Po dłuższym namyśle Levarde poprosił o papier i pióro. Zdecydował, że najkorzystniej będzie powiedzieć całą prawdę.

„Jeżeli chcesz się dowiedzieć o swoim angielskim gagatku, to chodź do tawerny naprzeciwko. Przyjdź sama. Jeżeli mi czem zagrozisz, to go już nie zobaczysz żywego.

Jakób"

Włożył list w kopertę, zaadresował i poprosił gospodarza, żeby go zaniósł osobiście i wręczył portjerowi w Moulin d'Or. Teraz pozostawało tylko czekać.

Iwonka przeczytała list i zrozumiała. Nie była to propozycja pokojowa lecz podyktowanie warunków. Postanowiła posłuchać wezwania. Nie wiedziała tylko, gdzie włożyć sztylet, bo pończocha była zbyt znanem miejscem. Poszła do garderoby damskiej, wyjęła go i obejrzała uważnie ostrze i rękojeść z kości słoniowej. Poczem zmierzyła długość sztyletu z szerokością kapelusza. Świetna myśl! Włożyła kapelusz na głowę i wbiła ostrze w główkę na podobieństwo szpiki. Sterczącą nazewnątrz rękojeść mogła ujść za oryginalną ozdobę, czy zakończenie szpilki.

Zadowolona z pomysłu, wymknęła się na ulicę i pobiegła do tawerny. Bez wahania podeszła do siedzącego w kącie Levarde'a.

— Czego chciałeś?

— Dostałaś mój list?

— Dostałam — odpowiedziała, siląc się na zimną krew. Były mąż wyglądał tego wieczora niezwykle złowieszczo.

— Wiedziałem, że przyjdziesz na takie wezwanie. Toś ty naprawdę myślała, że takie sztuczki z nami ujdą ci bezkarnie?

— Coście mu zrobili? — zdradziła się głosem i wyrazem oczu.

Levarde wykrzywił się szyderczo, co oznaczało u niego uśmiech.

— A ty coś zrobiła z wazonem? Wiem, coś zrobiła.

— Ostrzegałam Pont Le Bec'a, żeby moich przyjaciół zostawił w spokoju. Macie całą Europę do obrabiania. Dlaczego jego ruszacie?

— Bo nam tak było na rękę i po drugie nie pozwalamy sobie rozkazywać. Co nas obchodzą twoje fantazje?

— Powinny obchodzić, bo mam was w ręku. Tu niedaleko na ulicy stoi policjant. Chcesz, żebym po niego poszła i powiedziała mu, kto ty jesteś? Nie zdążyłbyś mnie przytrzymać.

— Spróbój. Umówiliśmy się z Pont Le Bec'iem, że jeżeli nie wrócę do trzeciej, to oni tam urządzą Anglika. Myślisz, że się nie zabezpieczyłem przed twoją denuncjacją? Chyba nie chcesz żeby twój gagatek przejechał się do Abrahama na piwo?

— Czy on ranny?

— Cały i zdrowy. Przyszedłem, żeby cię zabrać do niego.

— Jestem gotowa.

— Dobra. Sprowadź taksówkę. Wolę się nie pokazywać na oświetlonej ulicy. Widzisz, jak ci ufam. Wiem, że nie sprowadzisz na mnie policji.

— Nie. Ale pamiętaj, że jeżeli jmu stała się jaka krzywda, to ty za to zapłacisz.

— Jeszcze mu się nic nie stało.

W zniżonym głosie apasza brzmiał ton strasznej groźby. Spokojne zachowanie zrobiło na Iwonce gorsze wrażenie niż dawniejsza brutalność. Ukochany jej znajdował się na łasce i niełasce dwóch łotrów. Ale poco wzywali ją? W każdym razie miała go zobaczyć, a to już było dużo.

Drogę do Menilmontant — najgorszej dzielnicy Paryża — odbyli w milczeniu. Gdy taksówka zatrzymała się przed kawiarnią, Levarde kazał Iwonce wysiąść i znaleźli się w pokoju, w którym był więziony Henryk.

(D. c. n.)

Z muzyki

2-gi poranek symfoniczny

Niedzielny Poranek Symfoniczny poświęcony był twórczości Zygmunta Noskowskiego. Zmarły przed 25 laty ten kompozytor polski położył niemałe zasługi dla muzyki ojczystej, przedewszystkiem tworząc szereg dzieł wartościowych, szczególnie w zakresie muzyki symfonicznej, tak w Polsce zaniedbanej w ubiegłem stuleciu, to jest w czasie najintensywniejszej działalności Noskowskiego. Pozatem wybitnie zasłużył się ten kompozytor i na niwie pedagogicznej, wykładając w Konserwatorjum Warszawskiem teorję kompozycji całemu szeregowi młodych adeptów sztuki muzycznej, do których należała większość, dziś wybitnych kompozytorów polskich.

Do najpopularniejszych kompozycyj Noskowskiego należą: „Step" oraz „Morskie Oko", świetnie instrumentowane i tematycznie opracowane utwory programowe, bardzo kolorystyczne obrazy dźwiękowe, przepojone głębią uczuciowego wyrazu i różnorodnością nastrojów. Pozatem często na programach koncertowych spotykane są pieśni, oraz utwory kameralne.

Na programie Poranku Symfonicznego znalazły się te celniejsze dzieła Zygmunta Noskowskiego w wykonaniu Wil. Orkiestry Symfonicznej pod dyrekcją Adama Wyleżyńskiego, z udziałem utalentowanej śpiewaczki, Janiny Pławskiej.

Wileńska Orkiestra Symfoniczna organizacją tego koncertu spłaciła dług pamięci wybitnego i zasłużonego kompozytora, któremu muzyka polska wiele zawdzięcza.

Należy też na tem miejscu podnieść działalność Wileńskiej Orkiestry Symfonicznej, która już od 24 lat na terenie Wilna utrzymuje podstawy ruchu muzycznego naszego miasta, bez względu na liczne przeszkody i trudności, jakie musiała na swej drodze pokonywać na przestrzeni czasu, tak obfitującego w zmienne koleje. W bieżącym sezonie — jak widzimy — Wil. Orkiestra Symfoniczna zakreśliła sobie plan organizowania stale co dwa tygodnie niedzielnych poranków symfonicznych, które, przy udziale solistów, mają być poświęcone bądź poszczególnym kompozytorom, bądź muzyce różnych narodowości. Niesłychanie niskie ceny biletów, (niższe od kinowych) umożliwią korzystanie przez wszystkich z tak pociągających audycyj muzycznych, na które nie każde miasto — poza stolicą — może się zdobyć.

Czekamy też ze szczerem najżyczliwszem zainteresowaniem na kolejne poranki symfoniczne, będące pożądanem urozmaiceniem w szeregu poranków teatralnych, najzupełniej dostępnem dla młodych i dorosłych słuchaczy.

Zastępca.

Reforma ubezpieczeń

STAWKI UBEZPIECZENIOWE ZA SŁUŻBĘ DOMOWĄ ULEGNĄ ZMNIEJSZENIU.

Jak się dowiadujemy, reforma ubezpieczeń społecznych wpłynie na zmianę wysokości składek opłacanych obecnie za służące. W tej chwili służba domowa podlega ubezpieczeniu od chorób, wypadków i emerytalnemu.

Po reformie służące będą ubezpieczone tylko od choroby. Wskutek tego składka za służącą zmniejszy się o połowę.

KTO WYJĘTY ZOSTANIE Z OBOWIĄZKU UBEZPIECZENIOWEGO.

Według nowego dekretu o ubezpieczeniach społecznych wyłączni będą od obowiązku ubezpieczenia:

1) wszystkie osoby zajęte w gospodarstwie domowem, jeżeli pracują u tego samego pracodawcy nie dłużej, niż dwa tygodnie;

2) z ubezpieczenia chorobowego wszyscy pracownicy, których zarobek miesięczny przekracza 725 złotych.

Rozmównica telefoniczna na wsi

Wileńska Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów komunikuje, że z dniem 11 września r. b. uruchomiona zostanie w miejscowości Czeressa (pow. brasławski) publiczna rozmównica telefoniczna dla rozmów miejscowych z Miorami i rozmów międzymiastowych.

Trzy zamachy samobójcze

STRZAŁ W SERCE.

Ubiegła doba przyniosła trzy zamachy samobójcze młodych niewiast z których jeden zakończył się śmiercią. W dwóch innych wypadkach desperatki walczą ze śmiercią.

Ponura serję rozpoczęła tragedja 23-letniej Stanisławy Wyszomirskiej, która zastrzeliła się onegdaj o godzinie wpół do dziesiątej wieczore mprzy zbiegu ul. Holenderni i Letniej.

Przechodnie posłyszeli w pewnej chwili huk strzału rewolwerowego, a gdy zbliżyli się, znaleźli na chodniku ciało młodej dziewczyny. Na piersi widniała mała ranka od kuli rewolwerowej. W prawej ręce denatki błyszczał kurczewo ściśnięty pięciostrzałowy browning belgijski. Wezwany lekarz pogotowia mógł już tylko stwierdzić śmierć. Kula trafiła w serce.

Nazwiska denatki narazie nie stwierdzono. Nie znaleziono bowiem przy niej żadnych dokumentów, prócz listu o lakonicznej treści: „Świat jest piękny, ale nie dla mnie. Wybacz Mamo! Stanisława".

Nieco później, gdy wydano już polecenie przewiezienia zwłok do kostnicy przy szpitalu Św. Jakóba, zgłosił się do policji narzeczony zmarłej i zeznał, że jest to 23-letnia Stanisława Wyszomirska — stała mieszkanka Nowej Wilejki, która pracowała ostatnio u fryzjera Klimuka na Antokolu.

Powodem desperackiego kroku miał być zawód miłosny oraz zatarg z pracodawcą.

POD KOŁAMI POCIĄGU.

Wczoraj, około godz. 4 po południu na przejeździekolejowym przy ul. Betlejemskiej rozegrał się znowu tragiczny dramat samobójczy:

Przechodnie zauważyli w tym czasie na ul. Betlejemskiej młodą dziewczynę, która przechadzała się nerwowym krokiem tam i spowrotem obok toru kolejowego. Oczy jej co chwila skierowywały się w stronę dworca, skąd miał nadejść pociąg. Ukazał się pociąg. Młoda niewiasta wówczas rzuciła się na tor pod koła pociągu.

Maszynista nic nie mógł już zdziałać. Zahamować pociągu już niemożna było. Nieszczęśliwa znikła pod kołami wagonów. Pociąg stanął. Zbiegli się przechodnie i służba kolejowa. Dziewczyna leżała na torze z niemal zupełnie uciętemi obu nogami.

Niezwłocznie wezwano pogotowie ratunkowe, które przewiozło desperatkę w stanie beznadziejnym do szpitala Św. Jakóba. Policja stwierdziła że jest to 21-letnia Wanda Bukojciówna, zam. przy ul. Ostrobramskiej 25.

Desperatka pozostawała ostatnio bez pracy i to miało być powodem zamachu.

OFIARA SZANTAŻU.

Wczoraj w godzinach wieczornych przechodnie na ul. Ś-to Jakóbskiej niedaleko gmachu szpitalnego znaleźli na chodniku młodą, elegancko ubraną niewiastę, z oznakami silnego zatrucia. Desperatkę niezwłocznie przeniesiono do szpitala, gdzie odmówiła udzielenia wyjaśnień oraz niechciała ujawnić nazwiska. Tem niemniej nazwisko jej zostało ustalone. Jak się okazało, jest to niejaka Aleksandra Iwanowiczowa, żona wyższego urzędnika w jednem z miast naszej prowincji.

Powody desperackiego czynu p. Iwanowiczowej oraz okoliczności, dla których znalazła się w Wilnie okryte są narazie tajemnicą. Pewne poszlaki wskazują jednak na to, że p. Iwanowiczowa padła ofiarą jakiegoś wyrafinowanego szantażu. **(c)**

Spółka z kryminalną odpowiedzialnością

W Sądzie Okręgowym znalazła zakończenie głośna sprawa „bankowa" z Nowej Wilejki. Pisaliśmy w swoim czasie obszernie o sprawkach głównych „bohaterów", nazywając całe przedsiębiorstwo „spółka z kryminalną odpowiedzialnością".

Pokrótce sprawa przedstawia się następująco: Wroku 1929 kilku spryciarzy bez grosza w kieszeni założyło bank w Nowej Wilejce, obliczony na krótkotrwały żywot i maksymalny zysk. Założycielom chodziło o to, aby w jak najkrótszym czasie nabrać jak największą ilość osób. Bank zaczął odrazu na szeroką skalę ręczyć finansowo za wiele osób, przeważnie własnych członków i sprowadzać na ich nazwiska towar na kredyt. Oszukano wiele firm na kilkadziesiąt tysięcy złotych.

Sąd Okręgowy skazał Morducha Kohna, Józefa Żytnickiego, Chaima Dajchesa, Jedrycha Mińskiego, Windrycha Epszteina i Żysela Wejnricha każdego na trzy lata więzienia. Skazani zostali aresztowani na sali sądowej. **(w)**

Ofiara zakazanej operacji zmarła w szpitalu

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu akuszerki Markiewiczówny z ul. Zarzecznej 17, pod zarzutem dokonywania zakazanych zabiegów chirurgicznych. Ofiarą tych zabiegów padła między innemi, jak również donosiliśmy, 23-letnia J. Zapolska, którą dostarczono przed trzema dniami w stanie bardzo ciężkim do szpitala żydowskiego.

Wczoraj Zapolska zmarła. **(c)**

Most żelazo-betonowy połączy miasto z Pióromontem

Na wiosnę roku przyszłego projektowana jest budowa mostu żelazo-betonowego przez Wilję vis-a-vis elektrowni miejskiej. Most ten w znacznym stopniu odciążyłby most Zielony, który wymaga gruntownej restauracji. Ponadto w tym właśnie punkcie oddawna odczuwany jest brak połączenia miasta z dzielnicą Pióromont.

Wileńszczyzna na powodzian

W ciągu bież. miesiąca z województw północno - wschodnich wywieziono około 30 wagonów ziemniaków, 15 wag. zboża, 8 wag. buraków, marchwi, brukwi i innych jarzyn dla powodzian w Małopolsce.

Sprawa murów po-Franciszkańskich w sądzie apelacyjnym

Jak pisaliśmy w swoim czasie, zakon OO. Franciszkanów wygrał w Sądzie Okręgowym proces o zwrot murów po-Franciszkańskich, znajdujących się obecnie w posiadaniu miasta. Magistrat zaapelował i sprawa została onegdaj rozpatrzona przez wydział cywilny Sądu Apelacyjnego. Wyrok będzie ogłoszony 6-go listopada. **(w)**

Siekierą za względy żony

We wsi Gościły, gm. gródeckiej (pow. mołodeczański) w czasie sprzeczki między mieszkańcami wsi zraniony został siekierą w głowę Michała Szewiago ze wsi Sysuny tak ciężko, że wkrótce potem nie odzyskawszy przytomności zmarł. Sprawca zabójstwa Maciej Sysun został zaaresztowany. Powodem krwawego czynu była zazdrość Sysuna, który podejrzewał Szewiago o utrzymywanie bliższych stosunków z jego żoną.

Zaliczenia kolejowe

które wpłynęły do Kasy Towarowej st. Wilno

dnia 24 października

554833 556287 557796 887 558722 924 558722 924 559049 118 157 591135 162 215 244 245 236 291 308 309 359 357 373 374 415 450 454 459 473 481 483 490 501 502 558 559 561 581 639 663 694 714 721 732 733 745 757 765 798 799 810 815 816 829 864 877 802 807 838 847 871 873 882 888 890 903 920 928 929 930 934 935 938 940 961 975 976 982 983 984 996 997 998 592010 012 013 020 027 031 636 055 059 080 095 104.

Kina i Filmy

„NA FALI WSPOMNIEŃ".

(Rewja).

Nawet bardzo dobry artysta nie może uratować filmu, którego scenarjusz jest nieciekawy, a reżyser jest, wyrażając się dosadnie, fajtłapą. To te żzarówno Garry Cooper, jak i niewątpliwie zdolna Fay Wray czują się w tym filmie źle i nie na miejscu. Akcja toczy się w jakiemś małem mieście amerykańskiem w końcu zeszłego stulecia. Zresztą nie toczy się a wlecze się ciężko i nudnie, wystawiając na ciężką próbę nerwy publiczności. Jednak należy dla ścisłości zaznaczyć, że dwie sceny reżyserowi rzeczywiście się udały. Jedna odtwarza „zabawę", dość swoistą, jak na nasze pojęcia, młodzieży miasteczkowej, odbywającą się pod hasłem: komu uda się złapać małą świnkę? Stanowi ona doskonały, bardzo żywy obrazek obyczajowy. Drugi ładny moment — to pierwsze spotkanie się koleżanek z dwoma zawstydzonemi młodzieńcami, oraz prowadzona przez nich „salonowa konwersacja" o pogodzie. Jest rzeczywiście przepyszna. Ale na tem kończą się, niestety, walory tego filmu.

Produkcja amerykańska wytwarza z reguły dużo taniej tandety filmowej. Ale nawet wśród tej tandety „Na fali wspomnień" zajmuje z pewnością jedno z najostatniejszych miejsc.

Jako nadprogram wyświetlane są trzy dodatki: Niemożliwa „Minjaturowa rewja", konkurująca pod względem przewlekłości i bezsensowności z głównym filmem, następnie dość dowcipna i wesoła — jak prawie wszystkie filmy rysunkowe — groteska Fleishera: „Kubuś w klubie zabijaków" oraz film „Buty". O tym ostatnim należy powiedzieć kilka słów. Jest to krótkometrażowy film polski, kręcony przez jednego z t. zw. „awangardy filmowej", o której niedawno obszernie pisał w „Kurjerze Filmowym" p. Mackiewicz. I to „nieporozumienie filmowe", wywołujące szczery śmiech na widowni, zostało zrodzone przez osobę, roszczącą sobie, jak to mówi p. Mackiewicz, pretensje do „szukania drogi właściwego wypowiedzenia się filmu polskiego"! Horrendum

A. Sid.

Na wileńskim bruku

NA SCHODACH URZĘDU SKARBOWEGO.

23 b. m. posterunkowy P. P. m. Wilna Michał Dymas znalazł na schodach Urzędu Skarbowego przy ul. Zawalnej 56, podrzutka, płci żeńskiej w wieku około 2 lat. Dziecko umieszczone w przytułku Dz. Jezus.

PORZUCONE PRZEZ RODZICÓW.

23 b. m. st. przodownik P. P. Służyński znalazł dwie dziewczynki 5 i 3 letnią, Żydówki porzucone przez rodziców przy ul. Miłosiernej. Dzieci odesłano do Opieki Społecznej Magistratu m. Wilna.

Budowa pomnika A. Mickiewicza w Wilnie

posuwa się w szybkiem tempie

(Notatki z kroniki)

MAJ 1934 r.

— **Fundamenty pod pomnik Mickiewicza.** Jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca magistrat zamierza przystąpić do budowy pomnika A. Mickiewicza. Roboty rozpoczną się od zakładania fundamentów.

CZERWIEC 1934 r.

— **Fundamenty pod pomnik A. Mickiewicza.** W wyniku odbytych ostatnio konferencyj w sprawie budowy pomnika Mickiewicza zdecydowano rozpocząć roboty przy układaniu fundamentów na ul. Mickiewicza już w przyszłym tygodniu. Większość prac przygotowawczych została już ukończona...

LIPIEC 1934 r.

— **Projekt fundamentów pomnika Mickiewicza jest już na ukończeniu.** Dowiadujemy się, że projekt fundamentu pomnika Mickiewicza, sporządzony przez inż. Wąsowicza, jest już na ukończeniu. W związku z tem należy oczekiwać, że już w przyszłym tygodniu rozpisany zostanie przetarg na wykonanie robót...

SIERPIEŃ 1934 r.

— **Pomnik Mickiewicza w Wilnie.** Niezależnie od sprawy placu, którą załatwia magistrat, postępują prace nad budową pomnika. Artysta rzeźbiarz Henryk Kuna wykonał już płaskorzeźby boczne z granitu wołyńskiego i wykończył model pomnika, z którego będzie wykonany odlew bronzowy. Nastąpi to w czasie najbliższym...

W końcu bieżącego miesiąca lub na początku przyszłego rozpoczną się prace nad układaniem fundamentu. Inż. Wąsowicz, kierownik robót technicznych, obiecał, że we wrześniu b. r. fundament będzie gotów...

WRZESIEŃ 1934 r.

— **Fundamenty pod pomnik Mickiewicza.** Komitet Budowy Pomnika Adama Mickiewicza zamierza przystąpić już w najbliższym czasie do układania fundamentów pod przyszły pomnik, który jak wiadomo, stanie na ul. Mickiewicza vis-a-vis placu Orzeszkowej. Roboty te mają być rozpoczęte w drugiej połowie bieżącego miesiąca.

PAŹDZIERNIK 1934 r.

— **Prace nad pomnikiem Mickiewicza.** 17 b. m. odbyło się posiedzenie zarządu komitetu głównego budowy pomnika Adama Mickiewicza w Wilnie....

...Zarząd uchwalił powierzyć zaprojektowanie fundamentu pod pomnik i kierownictwo prac fundamentowych inż. Henrykowi Wąsowiczowi, kierownikowi prac konserwacyjnych w Bazylice Wileńskiej. Projekt fundamentu będzie przekazany do rozpatrzenia i aprobaty komisji technicznej komitetu...

Makulaturę przejrzał, notatki z kroniki powycinał, i, nie zaopatrując je w komentarze, które uważa za zbyteczne, ponownie do druku podał

(f.)

RADJO

W WILNIE

CZWARTEK, dnia 25 października 1934 roku.

6.45: Pieśń. Muzyka. Gimnastyka. Muzyka. Dzien. por. Muzyka. Chwilka pań domu. 7.40: Program dzienny. 7.50: Koncert reklamowy. 7.55: Giełda rolnicza. 11.57: Czas. 12.00: Hejnał. 12.03: Wiad. meteor. 12.05: Przegląd prasy. 12.10: „O lnianym gałganku". 12.30: III-ci poranek szkolny. 13.00: Dzien. poł. 13.05: Z rynku pracy. 13.10: D. c. poranku szkolnego. 15.30: Wiad. eksport. 15.35: Godz. odc. pow. 15.45: Koncert symfoniczny (płyty). 16.45: Lekcja francuskiego. 17.00. Teatr Wyobraźni nadaje „Oświadczyny" Czechowa. 17.50: Skrzynka pocztowa Nr. 327. 18.00: Koncert reklamowy. 18.05 Ze spraw litewskich. 18.15: Koncert kameralny. 18.45: „Co czytać?" pogad. 19.00: Recital śpiewaczy St. Roja. 19.20: Pogad. aktualna. 19.30: Muzyka z płyt. 19.45: Program na piątek. 19.50 Wiad. sport. 19.56: Wil. wiad. sport. 20.00: Muzyka lekka. 20.45: Dzien. wiecz. 20.55: „Jak pracujemy w Polsce". 21.00: Koncert wieczorny. 21.45: „Człowiek nauki i człowiek czynu". 22.00: „Organizacje szkolne jako środek kształcenia młodzieży" 22.15: Muzyka taneczna. 22.45: Koncert reklamowy. 23.00: Wiad. meteor. 23.05: Muzyka taneczna.

KRONIKA

Czwartek
25
Październ.

Dziś: Kryspina i Kryspinjana
Jutro: † Ewarysta P. M.

Wschód słońca — godz. 6 m. 10
Zachód słońca — godz. 4 m. 00

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologji U. S. B. w Wilnie z dnia 24/X — 1934 roku.

Ciśnienie 756
Temperatura średnia + 10
Temperatura najwyższa + 12
Temperatura najniższa + 6
Opad 0,3
Wiatr płdn.
Tend.: spadek, poźniej wzrost
Uwagi: chmurno, wieczorem deszcz.

DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Miejska — ul. Wileńska Nr. 23; sukc. Chomiczewskiego — ul. W. Pohulanka Nr. 19; Filomonowicza i Maciejewicza — ul. Wielka Nr. 29 i Chruścickiego — ul. Ostrobramska Nr. 26, oraz wszystkie na przedmieściach, prócz Śnipiszek.

Od redakcji. Redaktor naczelny naszego pisma, p. Kazimierz Okulicz, po powrocie do Wilna, przystąpił do pełnienia swoich normalnych funkcyj w redakcji.

OSOBISTA

— POBYT W WILNIE ADMINISTRATORA APOSTOLSKIEGO ESTONJI. Bawi w Wilnie Administrator Apostolski Estonji JE. o. Edward Profittlich T. J. Wysoki dostojnik Kościoła przed laty zamieszkiwał w Krakowie i swobodnie włada językiem polskim. W Estonji pieczołowicie troszczy się o potrzeby religijne tamtejszej kolonji polskiej, zgrupowanej w kilku ośrodk. jak Tallin, Pernawa i in. Kaplice polskie b. potrzebują wszelkiego sprzętu kościelnego, który w protestanckiej Estonji nawet za pieniądze nie łatwo nabyć.

Podróż ks. Administratora m. in. ma na celu zebranie ofjar, jak w utensyljach kościelnych tak i w gotówce. (O)

MIEJSKA

— EKSMISJE MIESZKANIOWE na terenie Wilna nie ustają w dalszym ciągu. Codziennie wydziałowi opieki społecznej przybywa po blisko 10 rodzin, które znalazłszy się bez dachu nad głową, domagają się pomocy od miasta. W miarę możności magistrat przychodzi wyeksmitowanym z pomocą, udzielając im jednorazowego zasiłku na opłacenie nowego mieszkania. Sytuacja jednak z dniem każdym staje się coraz cięższa, albowiem odpowiednie fundusze są już na wyczerpaniu, a liczba wymagających pomocy nieustannie wzrasta.

31 bm. ma wejść w życie dekret zabraniający eksmisyj w okresie zimowym.

Z POCZTY

— WOBEC OBNIŻENIA OPŁAT POCZTOWYCH w obrocie wewnętrznym władze pocztowe wypuściły w obieg większe zapasy kart pocztowych 15 groszowych. Na kartach pocztowych dawnego typu umieszczono na znaczkach 20 groszowych nadruki „15 gr."

SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Wczoraj przedstawiła się p. staroście grodzkiemu delegacja Oddziału Wil. Zw. Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski,** w składzie pp. Sternberga, Hajmana, Wulca i Poraja. Delegacja zapoznała p. starostę z podstawami ideologicznemi i pracą Oddziału. Jednocześnie, wobec mającego nastąpić niebawem poświęcenia sztandaru oddziału wileńskiego, delegacja prosiła p. starostę o wzięcie udziału w tej uroczystości. P. starosta przyrzekł zapoznać się bliżej z pracą Związku.

RÓŻNE

— **Inwalidzi wojenni u Starosty.** Onegdaj p. starosta Wielowieyski przyjął delegację Zarządu Inwalidów wojennych RP. w składzie pp. Sz. Chrystowskiego i M. Borysowicza, którzy przedstawili p. staroście sytuację wśród inwalidów informowali go o zamierzanych pracach oraz wysunęli szereg wniosków, prosząc o ich poparcie.

Jak się dowiadujemy, p. starosta odniósł się bardzo życzliwie do postulatów inwalidów wojennych.

— NOWY PROGRAM DLA SZKÓŁ ZAWODOWYCH. Ministerstwo WR. i OP. opracowało nowy program dla szkół zawodowych. Projekt nowego programu nadesłany został celem zaopinjowania do wileńskiej Izby Rzemieślniczej. W związku z tem odbyło się onegdaj posiedzenie Izby, na którem projekt ministerjalny poddany został szczegółowym debatom. Uchwalono dla zaopinjowania nowego programu powołać specjalną Komisję, w skład której wejdą kierownicy poszczególnych szkół zawodowych oraz przedstawiciele związków rzemieślników.

— KOMUNALNA KASA OSZCZĘDNOŚCI M. WILNA podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 31 października 1934 r. o godz. 14 odbędzie się w lokalu Kasy, przy ul. Mickiewicza Nr. 11 — siódme kolejne publiczne losowanie książeczek oszczędnościowych Kasy.

Kasa wylosuje 10 premji po zł. 500 każda.

Numery książeczek uprawnionych do udziału w losowaniu są wywieszone w lokalu Kasy dla sprawdzenia przez osoby zainteresowane.

— WSPIERAJMY UBOGICH. Dzisiaj we czwartek wileńskie Panie Miłosierdzia, w trosce o potrzeby staruszek i starców, których mają pod swoją opieką aż 292, ukażą się na ulicach z puszkami kwestarskiemi. Tylko 69 staruszek znalazło dach nad głową w dwóch domach opieki na ul. Turgjelskiej i w Kalwarji, które w opał i żywność na zimę trzeba zaopatrzyć. Jeżeli chcemy opromienić ostatnie dni życia opuszczonych starców, to choć drobny datek złóżmy do puszek ofiarnych kwestarek.

Teatr i muzyka

— TEATR MUZYCZNY „LUTNIA" „BAL W SAVOY'U". Występy Janiny Kulczyckiej. Dziś, po raz 12-sty, słynna operetka Abrahama „Bal w Savoy'u", która zdobyła ogólne uznanie prasy i publiczności. Dzisiejsze przedstawienie przeznaczone zostało dla sfer kolejowych. Jutro — w dalszym ciągu „Bal w Savoy'u.

— „CYRKÓWKA" NA PRZEDSTAWIENIU POPOŁUDNIOWEM W „LUTNI". W niedzielę ukaże się na przedstawieniu popołudniowem po cenach propagandowych, ciesząca się wielkiem powodzeniem melodyjna operetka Kalmana „Cyrkówka". Ceny miejsc od 25 gr.

— NAJBLIŻSZA PREMJERA W „LUTNI". Najnowszą premjerą będzie piękna stylowa operetka Falla „Madame Pompadour" z primadonną J. Kulczycką w roli tytułowej.

TEATR MIEJSKI POHULANKA. Dziś, w czwartek dnia 25 bm. o godz. 8 wiecz. po raz trzeci doskonała komedja psychologiczna w 3 aktach Marjana Hemara p. t. „Firma", która w ubiegłym sezonie była jednym z największych sukcesów teatralnych Warszawy, a która i u nas zdobyła uznanie i gorący poklask widowni.

JUTRO, w piątek dnia 26 bm. o godz. 8 w. „Firma".

Opera Pucciniego „Siostra Angelica" — odłożona do poniedziałku 29 października.

Jubileusz „Grubej Berty"

Niedawno w Niemczech obchodzono oryginalną rocznicę: bombardowanie Paryża z „Grubej Berty", z której, jak wiadomo Niemcy nie robili użytku aż do roku 1918.

Bombardowaniem Paryża kierowali wówczas admirał Rogge i kapitan Kurt. Niemcom chodziło o wysadzenie w powietrze znajdujących się w Paryżu składów amunicji i broni. Cel nie został osiągnięty jedynie dlatego, że z „Grubej Berty" niesposób było trafić w pożądany objekt. Zamiast składów amunicji zniszczeniu uległ jeden kościół i ochrona. Podczas bombardowania zginęło 118 osób, 384 odniosły ciężkie rany.

W tegorocznym, bądź co bądź oryginalnym obchodzie brali udział obaj „komendanci grubej Berty": Rogge i Kurt.

Obwieszczenie.

Na podstawie § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 25.VI. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnem władz skarbowych (Dz. U. P. C. Nr. 62 poz. 580) — 3 ci Urząd Skarbowy w Wilnie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 26 października r. b. o godz. 10-ej w lokalu drukarni „Lux" przy ul. Pottowej 7, odbędzie się sprzedaż z licytacji na zaspokojenie pretensji Skarbu Państwa:

1) Maszyny drukarskiej do składania „Linotyp" od ceny wywoławczej 2 600 zł.

2) Maszyny drukarskiej płaskiej firmy „Bachmana" z roku 1880 od ceny wywoławczej 1.300 zł.

3) Maszyny drukarskiej pedał „Wiktorja" od ceny szacunkowej 2.000 zł.

W razie niedojścia licytacji w pierwszym terminie w dniu 26.X. b. r. druga licytacja odbędzie się w dniu 31.X. 1934 r. od ceny zaofiarowanej.

(—) H. Szutowicz
Naczelnik Urzędu

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Biskupia 4. Telefony: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 ppoł. Administracja czynna od godz. 9½—3½ ppoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—2 ppoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9½—3½ i 7—9 wiecz.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Biskupia 4. Telefon 3-40.
CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową i dodatkiem książkowym 3 zł., z odbiorem w administracji 2 zł. 50 gr. Zagranicą 6 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem—30 gr., kronika redakc., komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamiejscowe 25%. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 15 gr.
Układ ogłoszeń w tekście 4-ro łamowy, za tekstem 6-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawnictwo „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Drukarnia „ZNICZ", Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40. Redaktor odpowiedzialny Witold Kiszkis